Nr 32. Dnia 10 lutego. Poniedziałek. Dnia 29 stycznia (10 lutego) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Scholastyki Panny.
Jutro Ś. Eufrozyny Panny.
Środa: Ś. Gaudentego Biskupa W.
Czwartek Ś. Juljana Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 28 | Długość dnia godzin 9 minut 34
Zachód „ „ 5 „ 2 | Przybyło „ „ 1 „ 56

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Walentega Męczennika.
Sobota: SS. Faustyna i Jowity MM.
Niedziela: Ś. Juljanny Panny M.
Poniedziałek: SS. Sylwiusza B. i Donata M.

—Niedziela wczorajsza *Starozapustna*, inaczej *siedmdziesiętnicą* zwana, jako ta, od której dawniej przodkowie nasi Post wielki czterdziestodniowy rozpoczynali, pozostawiła ślady tegoż także i w obrzędach kościelnych. Ustało bowiem *Alleluja*, nie śpiewa się odtąd na Mszy św. wesoły hymn anielski. *Glorja in excelsis*, ani *Te Deum* na jutrzni; ubiory do Mszy smutne, a w jutrzni czyta się upadek Adama.

Ta zmiana w obrzędach utrzymuje się już ciągle do postu, w którym nowe jeszcze przydają się do nich oznaki smutku i pokuty.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, nabożeństwo wczorajsze tak Sumę jak i Nieszpory, celebrował JX. Borzewski, kanonik gremialny katedry warszawskiej, słowo zaś Boże wygłaszał JX. Andrzej Retke wikarjusz miejscowy, a Wotywę literacką, o godzinie 9-tej zrana, odprawił JX. Kucharski, wikarjusz katedralny.

W kościele Św. Krzyża celebrował Sumę dnia wczorajszego JX. Dydyński, w czasie której słowo Boże głosił JX. Słowikowski, prefekt szkół.

W kościele zaś św. Marcina, przy ulicy Piwnej, odbyła się o godzinie 10-tej zrana w dniu wczorajszym, jako w uroczystość św. Apolonji, Panny i Męczenniczki, solenna Wotywa przed rzęsiście oświeconym jej ołtarzem.

— W dniu dzisiejszym kościół Św. Kazimierza na Nowem-Mieście o godzinie 7½, uroczystą Mszą Świętą. zwaną konwencką, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, rozpoczął obchód dorocznej pamiątki św. Scholastyki Panny, odpustem zupełnym. To też liczne grono wiernych podążało już od samego rana do tego Przybytku Pańskiego, by uczestniczyć odpustowemu temu nabożeństwu.

Legat hr. Kickiego i Osady rolne.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 31)

Z lustracji jaką wyznaczony specjalista we wszystkich majątkach robił, celem zebrania ścisłych wiadomości o ich obecnym stanie, — ze spisu urzędowego inwentarza (o ile już dokonanym w znacznej części został) pokazuje się, że w ogóle stan majątków gospodarski jest w najwyższym stopniu zaniedbany, w upadku prawie zupełnym będący tak dalece, że najpiękniejszy z nich, w najżyzniejszej ziemi lubelskiej położony, prawie 100 włók samego lasu zwartego posiadający, nietylko dochodu nie czynił, ale same niedobory i to dość znaczne przedstawiał.

Oto niektóre szczegóły.

Dobra ziemskie Orłów drewniany i Orłów murowany, w gubernji lubelskiej nad Wieprzem, mają włók ogółem 175. W tem: gruntów ornych 48, lasu 93, łąk 17, ogrodów, pastwisk i nieużytków 17 włók. Utrzymuje się na tem bydła rogatego 112 sztuk, koni 96, owiec 1162; wysiew oziminy 414 korcy, jarzyny 549 korcy oraz trochę rzepaku.

Dobra Sobieszyn i Blizocin w gubernji siedleckiej mają włók 124, w których gruntów ornych 35, łąk 13, pastwisk 8, lasów 55, a reszta pod ogrodami, zarośłami, wodami i nieużytkami. Utrzymuje się tam bydła 75 sztuk, koni 33, owiec 1097. Wysiewają oziminy 286 korcy, jarzyny 289 korcy.

Dobra Rzyczki w Galicji mają 66 włók, z których roli i ogrodów 26, łąk 7, pastwisk 2, lasu 30. Na to jest bydła 82 sztuki, koni 39, owiec 273. Wysiewu oziminy 239 korcy, jarzyny 286 korcy.

Kolonja Szamocin i Józefin obejmują 100 morgów.

W ogóle dobra ziemskie oprócz tych dwóch kolonij mają przestrzeni 365 włók.

W razie uregulowania dużych służebności leśnych w Orłowie, może odejść dla włościan około 25 włók, przez co pozostałoby jeszcze całej przestrzeni 340 włók, które w przecięciu licząc po 2,000 rs. przedstawiłyby wartość 680,000 rs.

Ze spisanych inwentarzów w Warszawie pokazuje się:

Massa czynna.

Ruchomości domowei kosztowności .	4,255 rs.	55 k.
Wierzytelności niehypoteczne . . .	2,681 „	25 „
Gotowizna i papiery procentowe . .	104,616 „	— „
Kolonja Szamocin z inwentarzem . .	14,788 „	10 „
Nieruchomość w Warszawie	41,000 „	— „
Nieruchomość na Pradze	2,640 „	— „
Razem	169,980 rs.	90 k.
Massa bierna wynosi	13,909 „	87½
czysta massa	156 071 rs.	2½

Inwentarz spisany w Sobieszynie przedstawia

massę czynną . . .	111,755
massę bierną . . .	38,301
czystą . .	73,454 rs.

W Orłowie nakoniec massa czysta około 135,000 rs., co jeszcze zresztą zupełnie dokładnie ustanowione nie zostało.

W Rzyczkach w Galicji wreszcie inwentarz jeszcze sporządzony być nie mógł.

Z porównania cyfr powyższych, wykazujących obszar znaczny ziemi do majątków należący z liczbą inwentarza na nim utrzymywanego, pokazuje się ogromna nieproporcjalność ich do siebie, mająca następstwo wyjałowienia ziemi przez brak nawozów, a zatem plony liche; badania na miejscu czynione przekonały np. że w najpiękniejszej ziemi na Orłowie, pszenica dawała 3 ziarna, że ziarno było chude, od niepamiętnych czasów nieodnawiane i dopiero teraz z polecenia już egzekutorów testamentu w części pewnej odnowione.

Dlatego też dobra żadnego dochodu nie czyniły, pomimo warunków korzystnych swego położenia i obszarów. Tak np. w kasie orłowskiej za ostatni rok gospodarski był niedobór pokryty forszusem, przez zmarłego jeszcze udzielonym. Na rok gospodarski 1878/9 przewidywane są tam dochody na 14,5000 rs., a wydatki konieczne około utrzymania gospodarstwa na 17,820 rs., czyli że deficytu będzie 3,300 rs.

W Sobieszynie zaledwie dochód równa się wydatkom; — w Rzyczkach mała bardzo przewyżka dochodu nad rozchód.

O stanie budynków i gospodarstwa wogóle, oto co piszą zwiedzający Orłów murowany i drewniany, ten najpiękniejszy z całego dziedzictwa majątek, przeznaczony na stolicę przyszłej fundacji, mający owe wszystkie muzea, galerje, pałace pomieścić.

„Budowle, wyjąwszy młynu parowego, owczarni w Dworzyskach, stodoły w Orłowie drewnianym, kilku oficyn i stajni w Orłowie murowanym, wszystkie są w stanie ruiny i opuszczenia, wymagającej natychmiastowej ich reparacji lub zastąpienia nowemi. Pałac zaś najwymowniej reprezentuje powszechne w tych dobrach opustoszenie. Zaczęty, jak mi powiadano, przed 30 laty, został wkrótce w swej budowie wstrzymany; zaledwo wzniesiono mury, poumieszczano w nich futryny do okien i pokryto je dachem. A właściwie nie jestto żaden pałac, lecz poprostu zwyczajna kamienica o drzwiach i dziesięciu oknach, nieotynkowana ani wewnątrz ani zewnątrz, z gnijącemi już belkami i futrynami do drzwi i okien, pozabijanych tarcicami, dla wszelkiego bezpieczeństwa, bo do pałacu tak jak do stodoły lub szopy wpakowano siano.

„W tym to właśnie pałacu, wedle woli testatora, ma być muzeum i galerja obrazów. Odpowiednio do rozległych celów w testamencie zawartych byłby za szczupły i w każdym razie odnowienie go równoważyłoby z postawieniem nowego odpowiedniego celo-

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 29).

Gdy się już wszystko uspokoiło i rynek całkiem pusty przedstawiał jeno pobojowisko, na którem leżało nieco czapek, chust, pantofli, kijów i t. p. Mora kilku złapanych łotrzyków nakazał *stante pede* publicznie oćwiczyć przed ratuszem, Maciejową zaś zamknąć do kuny.

Kuna, zwana także kunicą, była to klatka żelazna osadzona na podmurowaniu dość wysokiem, w którą zamykano niesfornych przekupniów, kłótliwe przekupki albo też oszukujących na wadze. Oczywiście nie była to kara zbyt uciążliwa ani też bolesna, ale narażała na śmieszność. Kuna stała niedaleko ratusza, na widoku — wsadzony w nią musiał przybierać śmieszną pozycję z powodu że klatka była dość długa, ale za to niska, tak że w niej siedzieć było trudno, leżeć niewygodnie, a stać wprost niepodobna. Częstokroć, osobliwie kobiety, dla większej hańby, wsadzano do kuny całkiem nago. Była to więc brutalna, wstrętna średniowieczna kara. Ukarany narażony był na szyderstwa gawiedzi, zawsze żądnej śmiechu, zawsze nielitościwej a wówczas może nielitościwszej, niż dzisiaj. Nie umiano poszanować w ukaranym człowieku, godności jego ludzkiej. Czasy to były takie, że pokost cywilizacyjny krył tylko dzikie instynkta człowieka, które wybuchały na zewnątrz przy lada sposobności gwałtowne i nieokiełzane. Do kary częstokroć koniecznej, lud dodawał jeszcze szyderstwo i obelgi...

Otóż do takiej to kuny z rozkazu Mory wsadzono biedną Maciejową. Obersztor niczego jej nie chciał oszczędzić. Zdarto więc z niej ubranie i nagą staruszkę zamknięto w klatce. Na dobitkę słońce skryło się za chmury i drobny deszcz począł padać. Biedaczka skuliła się w kącie, drżąca ze wstydu, wzruszenia i zimna.

Tłum przed chwilą rozpędzony, zaczął znowu gromadzić się koło kuny, żądny zawsze widowisk, a najbardziej takich, które komuś boleść przynosiły. Ale jeżeli przed chwilą był groźnie usposobiony dla swej miejskiej władzy, to teraz przeciwnie zajęty był tylko kuną i zamkniętą w niej ofiarą. Dzikie instynkta ozwały się. Najnikczemniejszy, pijany motłoch począł szydzić, naśmiewać się, ciskać obelgami na zamkniętą:

— Maciejowa! — wołał jakiś obdartus o rubinowym nosie — dobrze wam tam?

— A może twardo? — pytał inny.

— Przynieść wam pierzynę? — ofiarował się trzeci.

— A nie kulcie się tak, przecież trzeba okazać swe wdzięki — szydził inny.

— Deszcz wam dobrze zrobi, bo was omyje!

— Ha! ha! ha! — śmiał się rubinowy nos, podpierając się pod boki — to ci stary czop!

— Wiedźma!

— Czarownica!

— Ono wojować jej się chciało!

— Dobrze jej tak.

— Doskonale!

— Bizunami ją osiec.

— Spalić!

— Szczypcami rwać!

Do tego sypały się najsprośniejsze docinki, szyderstwa z ciała staruszki.

— Może wam dać kawalera Maciejowo!

— Jejby kota dać!

— I łopatę!

— Hu! hu! na Łysą Górę.

Wtem zbliżył się jakiś oberwany chłopak i wsadziwszy do klatki długi pręt kłuł nim staruszkę. Ta dotąd milcząca, z głową ukrytą między kolanami, podniosła oczy i obaczywszy onego chłopaka rzekła:

— Poszedłbyś oto do roboty urwipołciu!

— A ty stara suko! — huknie na to chłopak—dam ja ci.

I porwawszy garść błota cisnął niem na staruszkę tak zręcznie, że rozprysło się na siwej głowie, obejmując ją dokoła. Na to hasło ze wszech stron posypało się błoto, najwstrętniejsza mierzwa, zgniłe jabłka, cebula a w końcu kamienie. Wkrótce cała klatka a z nią ciało staruszki stało się czarne od brudnego błota. Jakiś niegodziwiec uderzył biedną męczenniczkę kamieniem w głowę tak silnie, że krew z niej poczęła płynąć, mięszając się z cuchnącem błotem. Staruszka siedziała nieruchoma, przytulona do kątka klatki. Straszny, wzruszający do głębi obraz, tego pastwienia się tłumu rozbestwionego nad bezsilną ofiarą! Nie uszanowano ani włosów siwych, ani godności ludzkiej... (D. c. n.)

wi pałacu. Dwie oficyny przy tak nazwanym pałacu, są to dwa małe parterowe po sześć okien mające domki; w jednej z nich mieści się ekonom i leśniczy, a w drugiej oficynie była rezydencja testatora. Wszystkie pokoje w tej rezydencji są literalnie puste. I w tych to dwóch domkach mają być umieszczeni liczni goście, którzy tu przybędą dla zwiedzania postępowego gospodarstwa, muzeów, galeryj itd. W tych także dwóch domkach ma się znajdować zarząd dóbr. Gorzelnia znajduje się wprawdzie murowana, ale jest od 9 lat nieczynna i nie kwalifikuje się więcej do otworzenia.“

Gospodarstwo płodozmienne wcale tu wprowadzone nie zostało; dawna trzechpolówka utrzymuje się wszędzie. Organizacja administracyjna była dotąd w najwyższym stopniu wadliwa. Rachunkowość tak prowadzona, że dziś po większej części na dobrą wiarę przyjmować trzeba różne wiadomości, zaspakajać pretensje za pensje, za najem robocizny przez kilka lat niepłacony.

Służebności włościan leśne i pastwiskowe stanowią ciężar i zaporę ogromną.

Z pomiędzy 165 osad uwłaszczonych w Orłowie mają 140 prawo:

a) brać drzewo na reparację budowli, a w razie zniszczenia na budowę nowych; brać chróst na ogrodzenia i drzewo na opał, niektórzy po jednej furze leżaniny na tydzień bez siekiery; inni po jednej furze zbieraniny na dwa tygodnie, w zimie z siekierą a latem w miarę potrzeby;

b) pasać bydło w lasach przyległych, oprócz 16 osad wsi Dworzysk, mających prawo paść bydło na ugorach.

Słowem, pomijając już mnóstwo innych szczegółów zapisanych w sprawozdaniach, jakie przy badaniu tych stosunków na miejscu były przygotowywane, pokazuje się, że przez tyle lat nic nie zdziałano w tych majątkach, co do celów, o jakich marzył testator zmierzaćby mogło.

Żadnych ulepszeń, żadnych starań aby gospodarstwo utrzymać nie było podjętych, czego dowodem najlepszym jest brak wszelki dochodów w ostatnich latach, dostatecznie sprawdzony.

Stan dzisiejszy przeto jest opłakany, wymagający od razu znacznych nakładów, aby na przyszłość dochody jakie takie zapewnić, a więc aby znaleść środki na wykonywanie tego co zalecił zapisodawca.

Majątek jest wielki, ale jego rozwój jest skrępowany mnóstwem okoliczności, a przedewszystkiem brakiem kapitału obrotowego, zastrzeżeniem, że ani lasu sprzedawać ani pożyczek zaciągać nie wolno.

Długie lata przejść będą musiały, zanim przy bardzo umiejętnej i sumiennej administracji, dochody z gospodarstwa, na które nakładu niema czem zrobić, osiągnięte być będą mogły.

Wtedy to dopiero do wykonywania owych wszystkich zaleceń testamentu przystąpić będzie można.

To są najpoważniejsze trudności, jakie ze względów czysto materjalnych się przedstawiają.

(*d. c. n.*) *Antoni Białecki*

PATOLOGJA DŻUMY.

—*l*— W ostatnim numerze *Kurjera* podaliśmy w streszczeniu odczytaną przez dra Kośmińskiego na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego dnia 4 b. m. ciekawą rzecz o chronologji dżumy.

Na tem samem również posiedzeniu dr Łuczkiewicz przedstawił rozprawę o dżumie pod względem patologicznym i nosogenicznym.

Sam doktor Ł., jak zapewne i wszyscy członkowie towarzystwa, nie miał sposobności obserwować dżumy, musiał się więc posiłkować pracami znanych w literaturze dżumy autorów, których zresztą od siedmnastego wieku liczny spostrzegamy szereg.

Podług profesora Ł., obraz kliniczny dżumy przedstawia chorobę zakaźną, gorączkową, ostrą, rozmaitej względnie postaci i różnego stopnia, połączoną z dymienicami (*bubones*), węglikami (*anthraces*) i petociami (*petochiae vibices*). Rozróżnić w niej można trzy okresy: odurzenia,—wybuchu czyli gorączki (z dymienicami,—i otrętwienia, lub w pomyślnym wypadku wyzdrowienia; przebieg choroby w ciężkich wypadkach 12—36 godzin, w łagodnych 7—21 dni.

Dżuma z powodu rozmaitości form poczytywana bywa w początkach za durzycę, febrę złośliwą lub zapalenie płuc.

Co się tyczy zmian, jakie wywołuje mór w organizmie człowieka, badania nad zwłokami dopełniane w XVIII i XIX wieku wykryły, iż skutkiem zarazy powstaje obrzmienie gruczołów limfatycznych (nawet przy braku dymienic), wypełnienie krwią zatoków mózgowych, powiększenie serca, wątroby, śledziony i nerek, krew zaś staje się ciemna, mazista, pokrywa się oczkami tłuszczu i wydaje woń słodkawą.

Endemicznie i ciągle panuje dżuma w Egipcie, Syrji, Małej Azji i Konstantynopolu; w Indjach wschodnich istnieje też podobna choroba, różniąca się od dżumy tylko brakiem dymienic.

Dżuma endemiczna rozwija się w Egipcie około stycznia lub marca a ustaje zawsze w czerwcu, tak, że dzień 24 czerwca uważany bywa przez ludność miejscową za koniec choroby; mieszkańcy wracają też wówczas do opróżnionych domów.

Na dowód tego Clot-bey, dyrektor szkoły lekarskiej w Kairze, przytacza fakt, że w 1836 r. sprzedano w lipcu publicznie w bazarze w Kairze, bez żadnego odwietrzania 50,000 sztuk bielizny i pościeli przez chorych na dżumę używanej—i nie wywołało to ani jednego wypadku zarazy.

W Smyrnie mór przestaje grasować w sierpniu, w Konstantynopolu na wiosnę.

Co się tyczy epidemji moru, to w pierwszym okresie epidemja jest najgwałtowniejszą (śmiertelność największa), w drugim—najliczniejszą (pod względem liczby chorych) i w trzecim—najsłabszą; w ogóle epidemje trwają 3—4 miesięcy. Epidemje ukazują się w Egipcie co 5—6 lat, w Aleppo co 10 lat. W czasie wolnym od epidemji, gdy zaraza istnieje tylko endemicznie, pielgrzymi, kupcy i t. d. nie przenoszą jej. Persja np. pomimo licznych a stałych stosunków z miejscowościami, gdzie choroba jest endemiczną, dotychczas nie była prawie nawiedzona przez mór.

Wielu specjalistów doszukiwało się źródła dżumy w Egipcie, jedni przypuszczali, że pochodzi ona z wylewów Nilu, inni, że z gnicia zwłok ludzkich i zwierzęcych. Zdania te zbija Clot-bey, twierdząc między innemi, że w 1831 r. nie było epidemji moru w Egipcie, pomimo że w ciągu 20 dni zmarło więcej ludzi, aniżeli kiedindziej w sześć miesięcy. O mylności przypuszczeń co do kategorycznego wpływu gorąca na rozwój dżumy przekonały doświadczenia doktora Davigneau.

Wszystkie te wreszcie okoliczności podobnie jak brud, niechlujstwo, nędza i t. d., są to tylko okoliczności rozwojowi moru sprzyjające, choroby jednak same wywołać nie będące w stanie. Za źródło tedy dżumy uważać należy wpływy telluryczno-atmosferyczne, inaczej warunki miejscowe, nieznane, endemiczne i miazmatyczne, z których przez zgęszczenie wyziewów chorych wytwarza się pierwiastek zarażający, kontagijny, który służy do przenoszenia choroby z osoby na osobę, z miejsca na miejsce.

Że dżuma rzeczywiście udziela się osobom zdrowym od chorych i przedmiotów przez nich używanych, mamy na to tysiące dowodów.

Przeszczepialność przecież zarazku dżumowego ulegała kwestji i pomimo całej grozy podobnych doświadczeń, lekarze nie wahali się próbować tego sposobu dowodzenia.

Pierwszy chirurg w służbie rossyjskiej Deggio zaszczepił sobie w roku 1773 ropę zadżumionego i przypadłości dżumy, które się na nim czwartego dnia ukazały, lecz bez złych następstw ustąpiły.

Podobnież Clot-bey szczepił sobie i dwom zbrodniarzom po dwakroć ropę i krew zadżumionych, a Baobard nosił przez dwie doby koszulę chorego na dżumę—bez skutku. Solo wreszcie w Tangerze w 1819 roku szczepił ropę chorych 14 zbiegom hiszpańskim; siedmiu zostało zupełnie zdrowych, siedmiu zaś zapadło w chorobę, lecz wyzdrowiało.

Z nieszczęśliwych wypadków szczepienia dżumy zaznaczyć należy eksperyment dra Whyte, który, wtarłszy sobie w uda ropę zadżumionego, w cztery dni na dżumę zmarł. W Kairze w 1834 r. skazany na śmierć Abrahim Hussan, ubrany w koszulę i spodnie obficie potem zadżumionego przesiąkłe, czwartego dnia zachorował a w trzy dni wreszcie umarł. Inny zbrodniarz w tych samych warunkach zachorował wprawdzie, lecz wyzdrowiał.

Clot-bey, Deidier i Couzier robili też doświadczenia na zwierzętach—z różnemi rezultatami.

Ostateczne zdanie o dżumie formułuje doktor Ł., że jest ona zaraźliwą i że zarazek tkwi w ropie, krwi, wyziewie, sukni, bieliźnie i pościeli chorego. że zarazek moru mniej jest lotny od tyfusowego, ospowego i t. d., że do przyjęcia go potrzeba dłuższego lub bezpośredniego zetknięcia się z chorym i wreszcie, że przedmioty zarażone tracą na wolnem powietrzu moc swoją.

Na dowód, że oddzielenie chorych od zdrowych jest najlepszym środkiem ochronnym przytacza dr Ł. przykład, że w Marsylji podczas moru w klasztorze zakonnic, położonym między szpitalem dla zadżumionych a cmentarzem, dzięki szczelnemu odgraniczeniu się od świata. nikt nie zachorował.

W Moskwie podczas dżumy w liczącym 1400 osób domu podrzutków nikt też nie umarł.

Co się tyczy zabezpieczenia od zarazy, to przebycie choroby chroni zdaje się od powtórnego zapadnięcia, nie zarażają się również osoby mające do czynienia z wodą, olejem i tłustością.

Śmiertelność w dżumie wynosi 75%, dochodzi jednak do 90%.

Co do nosogenji moru dodać należy, że przyczyną jego bywa często strach, tak Ettmüller (1860 r.) z Lipska wylicza kilkanaście wypadków *pestis ex terrore sine contagio* (dżuma ze strachu bez zarazy).

Na zakończenie prof. Ł. zaprojektował środki, jakie u nas, uprzedzając dżumę, przedsięwziąć należałoby. Są one: *utworzenie delegacji z lekarzy, obywateli i urzędników z władzą wykonawczą—urządzenie po za miastem barakowego szpitala dla zapadających na mór, wyznaczenie osobnego miejsca na grzebanie zwłok—wzbranianie zgromadzeń i t. d.*

Dyskusję w przedmiocie poruszonym w cennym elaboracie doktora Ł. odłożono do następnego posiedzenia.

ODCZYT.

—*S*— Z kolei, w serji odczytów na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w salach Resursy obywatelskiej, usłyszeliśmy wczoraj hr. Wojciecha Dzieduszyckiego mówiącego: „o rzeczach sztuki we Florencji“. Prelegent zaczął od zdania sprawy ze swoich osobistych wrażeń doznanych w czasie podróży po Włoszech.

Zatrzymawszy się na Florencji, mówił o sławnym posągu Nioby w galerji *degli Uffizzi*, zkąd wziął assumpt do podniesienia kilku kwestyj poważniejszych z dziedziny estetyki.

Najdłużej zastanowił się nad teorjami objaśniającemi naturę piękna i jego wpływ na człowieka. Prelegent oświadczył się przeciwko teorjom nowszych estetyków, pokrewnym z pojęciami dawnych filozofów materjalistów a tłómaczącemi działanie piękna na człowieka *sui generis*, procesem nerwowym, poczynającym się, o ile chodzi o piękno plastyczne, w organie wzroku.

Potrącił także kwestje etyczne mające z poprzedniemi pewną analogję. W tych ustępach odczytu, idąc za zdaniem angielskiego filozofa Locke'a, rozbierał teorję etyczną, wskazującą w ludziach *dobrych* jedynie ludzi *mędrszych* od *złych*. Pierwsi odmawiają sobie rozkoszy blizkiej, którą mogą osiągnąć zaraz dla większej rozkoszy, jaką rozważna wstrzemięźliwość ma im zgotować w przyszłości. Ludzie *źli* nie umieją czekać i dla tego chwytają każdą sposobność, aby dogodzić zachceniom, co ich następnie odsądza od trwałego szczęścia.

Wnosimy z krytyki tej i poprzedniej teorji o pięknie, na jakiem stanowisku stoi autor, jako człowiek myślący i estetyk. Z własnym w tym względzie sądem chcemy się wstrzymać do czasu, gdy dalsze wykłady pozwolą nam objąć całość przedmiotu i dokładniej ocenić teorje prelegenta, co zaś do pojęć etycznych zdaje nam się, że prelegent hołduje zasadzie: *dobro dla dobra*, to jest praktykę cnoty opiera na posłuszeństwie prawu moralnemu, które człowieka obowiązuje bez względu na korzyści lub zawody, jakie go ztąd czekają. Pobudką do niej jest poprostu wiara w to prawo moralne, które iścić się musi mimo wszystkiego co dla pojedyńczych ludzi ztąd wypaść może, od którego wszelkie zboczenie jest etycznym fałszem, jest złem, bez względu również na idące za tem złe czy dobre, dla jednostki następstwa.

Żałujemy, iż nad wszelki wyraz słabe warunki zewnętrzne wykładu czyniły go dla słuchaczy tak mało dostępnym. Widzieliśmy osoby siedzące w pierwszych rzędach krzeseł z ręką przy uchu, z największem natężeniem łowiące słowa prelegenta. Nie dosyć bowiem, że niektóre spółgłoski wymawia bardzo wadliwie, że iloczas mowy ma nierówny, ale obok tego wszystkiego szanowny prelegent obniżał niekiedy głos do tego stopnia, iż chwilami można było wątpić, czy słyszy sam siebie. Kto przy tak słabych warunkach wymawiania występuje publicznie, musi wynagradzać je koniecznie podniesieniem głosu. Niech to będzie głos gardłowy, chociaż prelegent, jako oddawna obeznany z mównicą publiczną, powinien był lepiej wyrobić swój organ głosu.

Z tego względu mamy prawo mieć żal do tak niepospolitego i zdolnego autora, jak to widzimy z jego prac ogłoszonych drukiem; wiemy bowiem, że mógłby wielu i zająć i nauczyć i zbudować, gdyby zaniedbaniem zewnętrznej strony wykładu nie był pozbawił słuchaczy większej części wygłoszonego wczoraj odczytu.

Na zakończenie wytknęlibyśmy szanownemu prelegentowi zbyt częste odwoływanie się do własnych czysto osobistych wrażeń, sięgających nawet w odległą epokę dzieciństwa swego, co nie zawsze uchodzi na katedrze wykładowej; ta zbyt osobista forma zanadto zajmuje słuchaczy pragnących dowiedzieć się czegoś ogólniejszego, a mniej z prywatnem „ja“ prelegenta mającego ścisły związek. Pomimo tych uste-

rek dotyczących formy wykładu, winniśmy szczerą wdzięczność hrabi Dzieduszyckiemu i uznanie za to, że do nas zawitał w tak zacnym celu i opracował szereg odczytów o przedmiotach tak ogólnie zajmujących, dlatego w imieniu naszych biednych wołamy z serca: dzięki! ale w imieniu zainteresowanej publiczności ośmielamy się prosić: głośniej, głośniej, głośniej!

NASI GOŚCIE.

— r — Wczoraj wieczorem o godzinie 8 minut 50 przybyła do Warszawy komisja lekarzy austryjackich udająca się do gubernji astrachańskiej w celu zbadania właściwego charakteru i objawów epidemji, która się tam ukazała.

Komisję tę stanowią, oprócz protomedyka doktora Biesiadeckiego ze Lwowa, o którym kilkakrotnie wspominaliśmy, trzej jeszcze lekarze.

Jeden z nich węgier, p. Rosza Höy, człowiek jeszcze młody, bo ledwo dwadzieścia kilka lat liczący, jest asystentem kliniki w Peszcie.

Dr Kümman pełnił obowiązki prymarjusza szpitala w Wiedniu.

Wreszcie dr Klineberger z Wiednia, towarzyszący komisji w charakterze tłómacza, ponieważ pełniąc obowiązki lekarskie przez czas dłuższy na Kaukazie, dostatecznie się z językiem rossyjskim poznajomił.

Lekarzom dodano prócz tego urzędnika dyplomatycznego i dwóch żołnierzy sanitarnych.

Na dworcu kolei wiedeńskiej grono tutejszych lekarzy witało serdecznie komisję.

Dr Biesiadecki wraz z kolegami udał się do gościnnego domu doktora N., gdzie do późnej bawił chwili.

Doktor B., człowiek lat do pięćdziesięciu, przedstawia się bardzo sympatycznie.

Jest on pełen otuchy i nieustraszonej odwagi.

Nie trwożą go spodziewane trudy i niebezpieczeństwa, a humorem swym potrafił całe rozweselić towarzystwo.

Doktor B., przyjechawszy prosto ze Lwowa, pozostaje w Warszawie wraz z towarzyszami do środy.

O jedenastej dziś dr B. przedstawił się jenerał-gubernatorowi, o 1-szej zwiedzał Willanów.

* * *

—p— Pociągiem kolei warszawsko-bydgoskiej wczoraj o godzinie wpół do trzeciej przybyli z Berlina lekarze pruscy, stanowiący komisję dla zbadania epidemji w gub. astrachańskiej.

Komisji przewodniczy sędziwy starzec, siedmdziesięcioletni dr. Hirsch, profesor historji medycyny w Berlinie, znany z prac z dziedziny geograficzno medycznej i z obserwacyj, jakie w Indjach nad odmianą dżumy (*Pali-pest*) w latach 1815 i 1816 oraz później czynił.

Towarzyszą mu professor Sommerbrodt z Berlina i dr. Küssner, docent z Halli.

Dr. Hirsch zamierza podobno wyjechać z Warszawy jutro, choć zapewne będzie się musiał skombinować z komisją austryjacką.

Dziś o godzinie jedenastej komisja pruska wraz z austryjackimi lekarzami przedstawiała się w zamku naczelnikowi kraju, hrabiemu Kotzebue.

* * *

—c— W pięknym celu — bo żeby się podzielić wiedzą a jeszcze i biednym łzę otrzeć — przybył do nas Wojciech hr. Dzieduszycki.

Witamy go niby dawnego znajomego, gdyż przybycie jego poprzedziło już uznanie, na jakie sobie zasłużył pracami naukowemi.

A jest ich spora już wiązanka...

Obszerniejszy rozbiór potężnego dzieła „Ateny“, które Dzieduszyckiego postawiło od razu w rzędzie iście poważnych prawników, skreślony *con amore* przez p. Juljana Czechowskiego, drukowaliśmy w naszem piśmie 24-go i 25-go lipca r. z.

„Ateny“ ujawniły w autorze niepomierną erudycję, niezależność, talent obserwacyjny i tę gorącą miłość przedmiotu, która zapowiadała, iż czas piękna, jakiego Ateny wcieleniem były, przykuje, zniewoli pana Dz. do dalszych w kierunku tym studjów.

I niedługo czekaliśmy na to...

W kilka miesięcy później wystąpił on z nową pracą, zatytułowaną „Studja estetyczne“

O tej książce dla nas cenniejszej może jeszcze od pierwszej, obszerniejsze przygotowujemy sprawozdanie.

Niech to już jednak wolno będzie zaznaczyć, iż „Studja estetyczne“, będące zapewne odłamkiem dalszej całości, potwierdzają jak gruntowne podstawy, rozległe zakreślił granice szanowny autor swej naukowej działalności.

Bo przez „Ateny“, przez cuda klasycznego świata, którego tajniki tak umiał zakląć szeroką wiedzą i miłością — snadnieodgadnie myśli i zrozumie sztukę w jej dziejowym przechodzie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wobec wiadomości o przebiegu epidemji w gub. astrachańskiej i ze względu, że w Petersburgu i Moskwie otworzone zostały komitety dla rozpatrzenia środków koniecznych na wypadek ukazania się zarazy, p. jenerał-gubernator warszawski uznał za pożyteczne, ażeby i tu zostały opracowane dane o tych środkach, jakie mają być przedsięwzięte na przypadek zbliżania się choroby do gubernij, Królestwa i okazania tutaj. Dla rozpatrzenia tej kwestji zorganizowany został przez pomocnika dowódcy wojsk warszawskiego okręgu bar. Krüdenera komitet, w składzie którego znajdują się zarówno przedstawiciele zarządów cywilnych jak i specjaliści — lekarze.

= Władze policyjne m. Warszawy zawiadamiają, że wobec ostatnich rozporządzeń Austrji i Niemiec, wydział paszportowy nie będzie wydawał paszportów zagranicznych bez dołączenia do wymaganych dotychczas celem otrzymania paszportu świadectw kwalifikacyjnych zaświadczenia, iż wyjeżdżający za granicę w ciągu ostatnich dni 20 nie przebywał w gubernjach gdzie panuje zaraza.

= Zarząd drogi terespolskiej zamierza wystąpić na drodze urzędowej o niedozwolenie prowadzenia z dalszych gubernij Cesarstwa produktów surowych zwierzęcych, odpadków od takowych, sierci, rogow, kości i t. p.; ostrożność ta tembardziej jest na czasie, iż z przesyłek tego rodzaju w komunikacji tranzytowej dużo zalega na Pradze, nie mogąc być dalej wyekspedjowanemi z powodu, iż tak Austrja, jakoteż i Prusy obecnie w granice państw swych nie przepuszczają zupełnie towarów z dalszych gubernij.

= Temi dniami przybyło drogą terespolską do Warszawy kilka znacznych transportów ryb mrożonych i wędzonych z za Moskwy. Odbierający towar ten, skutkiem rozprzestrzeniającej się obawy, a tem samem trudnego zbytu, towaru tego nie przyjęli i zadecydowali zwrot takowego do Moskwy, co przy cenie transportu wynoszącej kilkadziesiąt kopiejek od puda, narazi kupca na znaczne straty. Dla tej samej przyczyny i cena kawioru spadła obecnie o połowę, a kompetentni przewidują jeszcze większy spadek w cenie, pomimo iż kawior nie jest już więcej przywożonym.

= Doktorowie Zaremba i Groer mianowani zostali lekarzami miejskimi miasta Warszawy.

= Niektórzy z kandydatów na urząd starszego zgromadzenia kupców warszawskich cofnęli swoje kandydatury, z tego też powodu przygotowują się nowe wybory; reprezentanci kupiectwa jako wyborcy mają ułożyć nową potrójną listę kandydatów.

= Od 1-go kwietnia r. b. wprowadzona zostanie w ruch za rogatkami wileńskiemi na Pradze nowa fabryka stali, szyn i t. d Dyrektorem fabryki, zakładanej przez spółkę kapitalistów, będzie p. Pastor z Belgji. Ztąd też pochodzić będzie większa część kompletu administracyjnego i inżenierskiego(?)

= Na dzień 4-ty marca ogłoszono ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu. Gdyby jednak w tym terminie nie zgłosiła się połowa ogólnej liczby stowarzyszonych, wynoszącej 2,198 członków, zebranie odłożone zostanie do dnia 26-go marca. Tę ostatnią datę uważać należy za właściwy termin zebrania.

= Dziś o godzinie 6-tej wieczorem, w sali hotelu angielskiego, członkowie międzynarodowej sanitarnej komisji przyjęci będą wystawną ucztą, urządzoną za inicjatywą Towarzystwa lekarskiego przez lekarzy warszawskich.

= Słyszeliśmy, że w procesie, o którym pisaliśmy w sobotę, a dotyczącym stosunków literackich, pan *** od wyroku sądu handlowego założył apelację.

= Wczoraj po długiej a uporczywej słabości zmarł ś. p. Antoni Borowski, b. wychowaniec kaliskiego korpusu kadetów.

Ś. p. Borowski, nauczał matematyki w gimnazjum szczebrzeszyńskiem, później zaś zajmował ważny posterunek w administracji Ciechocinka.

Ostatnio był zmarły naczelnikiem sekcji w Banku polskim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada następujące sztuki:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Złe ziarno“ (po cenach dawniejszych); wtorek: „Aida“; środa: „Ernani“; czwartek: „Bogini Walhalli“; piątek: „Syn puszczy“; sobota: „Żydówka“; niedziela: „Jotta.“

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Rodzina Fourchambault“; środa: „Pan Damazy“; czwartek: „Serafina“; sobota: „Rodzina Fourchambault“; niedziela: „Starzy kawalerowie.“

* W sobotę w teatrze wielkim przedstawiono „Hrabinę“ Moniuszki.

Żołkowski jak zawsze zachwycał w roli Podczaszyca.

* W tych dniach przybyła z zagranicy do naszego miasta panna Justyna Machwicówna, znana śpiewaczka, tak sympatycznie przyjmowana w lecie r. z. przez warszawską publiczność.

* Głośna para artystyczna Menter-Popper w przejezdzie do Petersburga zatrzyma się u nas i wystąpi raz tylko z koncertem w sali resursy obywatelskiej dnia 20-go b. m.

Zamówienia na bilety przyjmują księgarnie pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Hösicka, oraz urządzający koncert D. Nirnstein, Twarda 6.

* Pablo Sarasate, niepospolity skrzypek, spodziewany jest w Warszawie.

* Doniesiono nam, iż p. Jakowicka w dalszych swoich występach na scenie opery w Moskwie egzekwowała z powodzeniem partję z „Balu maskowego“ i Eleonory z „Trubadura.“

* Liczbę amatorów-deklamatorów powiększył w ostatnich czasach p. J. Ł., którego już dwukrotnie mieliśmy sposobność słyszeć publicznie na koncertowej estradzie, wypowiadającego własny swój wierszowany utwór p. t. „Dumania wiejskiego szlachcica, czy się żenić lub nie?“

Monodram ten, trzymany w prostej bezpretensjonalnej formie gawędy, wypowiedziany był w sposób świadczący, że autor nie napróżno odbywał studja pod kierunkiem Kudlicza, który przygotował dla sceny takiego mistrza jak Dawison.

Podobno p. J. Ł., prócz wymienionej gawędy, ma jeszcze w tece kilka innych tegoż pokroju prac swoich do druku przygotowanych.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyło już w roku bieżącym sporo obrazów.

Spostrzegamy tam najpierw przybyłe z powrotem z wystawy paryzkiej a znane już u nas „Piknik“ Kurelli i „Przeprawę przez rzekę“ Brodowskiego.

Z rzeczy nowych pani Magdalena Buttawt-Andrzejkiewiczowa dała duży obraz „Kardynał Jan Medici i Pamponius Laetus“; p. Rosen Jan—„Scenę z pamiętników Paska“; p. Strzałecki Wandalin wreszcie—„Urszulę Kochanowską“ oraz „Kazimierza Wielkiego i Esterkę“ dwa większe znamionujące postęp obrazy o wielce żywym kolorycie.

Spotykamy też na wystawie sporo pejzażów.

P. Wastkowski przedstawił trzy obrazki „Saska kępa“, „Las z okolic Rogowa“ i „Ulica Brzozowa w Warszawie“; p. Małecki—wdzięczne płótno „Stare koryto Wisły pod Krakowem“; p. Sidorowicz—„Po deszczu“; p. Gościmski—„Zamek w Ogrodzieńcu“; w końcu p. Wörndte, artysta cudzoziemski, sześć krajobrazów—„Morze Martwe“, „Tyberjada“, „Widok w Tyrolu“, „Port Aleksandrji“, „Zamek podczas krucjat“ i „Góra Karmelu“.

Z rzeczy rodzajowych nadesłali p. Owiedzki—„W niedzielę do kościoła“; p. Rudowski—„U stawu“; p. Strzałecki Wandalin—„Dumkę“; p. Kamiński Al. „Zaloty wiejskie“; p. Kleczyński—„Trójka“; p. Romer Ed.—„Czaty“.

Portrety dały panie Łubieńska i Dukszyńska.

Prócz tego 67 uczniów szkoły rysunkowej przedstawia swe roboty kredkowe.

W sali też wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych ukażą się wkrótce dwa obrazy Siemiradzkiego, z których jeden „Rozbitek“.

Przybyły już one do Warszawy, choć dotąd nie rozpakowane.

Zapowiadane jest również przybycie „Warneńczyka“ Matejki.

* W salonie rzeźby, obok robót konkursowych, znajdujemy nowy a sympatyczny portret kobiety p. Ostrowskiego.

* Donieśliśmy już, iż hr. Aleksander Orłowski, właściciel okazałego zbioru sztuki w Galicji, nabył najnowszy obraz Siemiradzkiego „Tancerka“ za sumę 20,000 franków.

Płótno to znajduje się jeszcze w Rzymie i podziwiane jest przez koło znawców i przyjaciół mających wstep do pracowni artysty.

Między innemi pani Luisa Cognetti w rzymskim *Corriere del Mattino* wyraża się entuzjastycznie o tym nowym utworze Siemiradzkiego.

= Wczoraj na rzecz „Przytuliska“... bawiły się dzieci!

Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę zarządu tej instytucji na niewłaściwość tego rodzaju zgromadzeń— zawsze jednak napróżno!

I wczoraj, jak lat poprzednich, przykry sprawiły nam

widok krzycząco postrojone malce, kręcące się z pretensjonalnością po balowej sali ratusza.

Prawdziwy przyjaciel dzieci mógł łatwo zauważyć, ile w tej całej uciesze mieści się szkody dla młodych umysłów.

= W jednym z dzienników francuzkich, który doszedł rąk naszych, czytamy co następuje:

„Deux heures vingt: M. Gambetta en trac monte au bureau“.

„En trac“ zamiast *„en frac“*... to śmieszna.

= W więzieniu w Kielcach, jak donosi *Kaz. kielecka*, trzymana jest pod strażą wieśniaczka, mężobójczyni.

Codziennie prawie miewa ona straszne widzenia.

Od godziny 8-ej wieczorem poczyna się majaczenie... Aż do północy niemal odbywa się przed oczyma jej duszy cały proces morderstwa.

Zbrodniarka jęczy, płacze i krzyczy.

Pokazuje ona w różnych miejscach więziennej izby zakrwawionego swego męża...

Potężny jest głos sumienia!

= **Wypadki.**

* Na Pradze w jednym z domów ulicy Ostrowskiej znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

* Zbyt zapalczywy w jezdzie dorożkarz przejechał wczoraj na rogu Podwala i Senatorskiej jedenastoletniego chłopca,

* Pijany rzemieślnik zranił niebezpiecznie w głowę mieszkankę domu nr 5 przy ulicy Wiślanej.

* Bójka uliczników na ulicy Browarnej, która zaalarmowała wczoraj wszystkich tamtędy przechodzących, miała smutny koniec.

Jeden z chłopców otrzymał ciężki raz butelką w głowę.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersohn i Bauman podaje do wiadomości, iż w listopadzie i grudniu r. z. wpłynęły na rzecz szpitala następujące ofiary na rzecz tegoż zakładu a mianowicie: od kasy synagogi na Tłomackiem ofiary zebrane w wigilję dnia odpustnego rs. 25, od p. Szwambauma rs. 1, od p. Aleksandra Kraushar rs. 25; od pp. Jakóba i Emilji małżonków Loewenbergów rs. 100, od p. Leona Epstein w imieniu pani Marji ze Skarzyńskich Epstein rs. 150. Razem rs. 301. Od p. Róży Glatstern 30 koszul, od D. N. 2 funty szarpi, od p. Adeli Kos 1 funt szarpi. Za powyższe ofiary zarząd szpitala poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć niniejszem szlachetnym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

≌ Dnia 8-go b. m., w sobotę, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, odbył się obrzęd zaślubin między panem **Kazimierzem Bogusławskim**, obywatelem i panną **Anną Jaczewską**, córką obywatelstwa ziemskich.

— Pomieszczone w *Praw. wiest.* telegramy gubernatora astrachańskiego z dni 6 i 7-go lutego donoszą, że dnia 4-go t. m. w Selitrennom wyzdrowiała jedna osoba i umarła jedna, dnia 5-go zaś umarł ostatni chory. W ten sposób przez cały czas trwania epidemji w sześciu wioskach powiatów jenotajewskiego i czarnojarskiego wyzdrowiało tylko dwóch chorych. Choroba pomiędzy karanohajcami w okolicy przystani serebriakowskiej nie okazała się epidemiczną. Od dnia 6-go lutego w gubernji astrachańskiej chorych na dżumę już niema, pomimo to środki lekarskie są przedsiębrane.

— *Praw. wiest.* zaprzecza kategorycznie wiadomości o ukazaniu się pod Kijowem w wiosce Budajewce, nieopodal stacji kolei brzesko-kijowskiej Bojarki, choroby podobnej do epidemji w gubernji astrachańskiej.

Nekrologja.

† We wtorek, to jest dnia 11 b. m., jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. hr. Katarzyny **Lubomirskiej**, odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa obok skweru. —2625—

† We wtorek, dnia 11-go lutego, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Wizbeków **Czaplińskiej**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostały mąż wraz z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2688—

† We środę, dnia 12 lutego r. b., w wigilję imienin ś. p. Juljana **Sosnkowskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na które żona zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —2735—

† We środę, dnia 12 lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marcelego **Czarnowskiego**, b. radcy prokuratorji, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele świętego Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na które zaprasza się przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —2699—

† We środę, dnia 12 lutego r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Mateusza **Sikorskiego**, odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój duszy jego o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Henryk **Samborski**, b. obywatel ziemski, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 9 lutego r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z trojgiem dzieci i ojcem nieboszczyka zapraszają familję i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 11 lutego, we wtorek, o godzinie **11 tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbyć się mające. oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2752

† Ś. p. Kazimierz Grzegorz **Niwiński**, b. urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, emeryt, przeżywszy lat 56, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 8 b. m. i r. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona, dziesi, synowa i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, w dniu 11 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, oraz na wypowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —2733—

† Dnia 9 lutego, to jest w niedzielę, o godzinie 7-ej zrana, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu ś. p. ks. Mikołaj **Grochowalski**, wikarjusz kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście. Nabożeństwo żałobne za duszę jego rozpocznie się o godzinie **10-tej** zrana, we środę, to jest dnia 12 lutego r. b. Eksportacja zaś nastąpi tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście, na cmentarz powązkowski, na które pozostała matka i siostra zapraszają szanowne duchowieństwo, parafjan, kolegów, przyjaciół oraz znajomych.

† Ś. p. Ludwika z Pruskich **Gadomska**, wdowa po ś. p. Franciszku Gadomskim, b. majorze b. wojsk polskich, magistrze farmacji, b. naczelnym aptekarzu szpitala ujazdowskiego, kawalerze orderów, opatrzona św. Sakramentami, po długich kilkoletnich ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71, w dniu 10 lutego r. b. rozstała się z tym światem. Pozostali synowie, córki, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 12 lutego o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odbyć się mające, oraz na eksportację zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2767—

† Dnia 29 stycznia r. b., w dobrach Justjanowie, w powiecie sejneńskim, zeszła z tego świata w 68 roku życia Ludwika z Zuzłowskich **Abłamowiczowa**, żona ś. p. doktora Józefa Abłamowicza. Pozostawiła nieutulone w żalu dwie córki, zięciów i wnuczęta. Dnia 3 lutego odbył się pogrzeb w Kopciowie, na który zebrali się blizcy krewni, przyjaciele i lud okoliczny. Pokój jej duszy! Cześć jej pamięci. —2780—

† Imieniem mojem i syna mojego składam serdeczne podziękowanie i wyrazy najżywszej wdzięczności, tak zwierzchnikom jako też kolegom i znajomym ś. p. męża mego, którzy licznem zebraniem się uczcili pamięć jego, a niosąc zwłoki na własnych ramionach, bez względu na wielką niepogodę, dali dowód uczucia i żalu jakim byli przejęci po stracie najlepszego urzędnika i kolegi, czem przynieśli mi ulgę w tak wielkiem strapieniu, jakiem zostałam dotkniętą przez Najwyższego Stwórcę. Przejęta doznanem współczuciem tak ze strony zwierzchników jak i podwładnych ś. p. męża mego, jeszcze raz składam im najserdeczniejsze podziękowanie.

2768— *Józefa Prażmowska.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 8-go lutego.—Jenerał Vinoy, wielki kanclerz orderu legji honorowej, wręczył, wskutek postanowienia kapituły orderu, wielką wstęgę tegoż znaku prezydentowi rzeczypospolitej Grevy'emu. (Grevy do chwili zajęcia krzesła prezydenta nie miał legji honorowej. *Przyp. red.*).

✕ **Londyn** 8-go lutego. — Teatr Drury-Lane został zamknięty wskutek niezgodzenia się głównych artystów na obniżenie płacy.

✕ **Rzym** 8-go lutego.—Dziś w kaplicy sykstyńskiej, jako w rocznicę śmierci Piusa IX-go, odbyło się uroczyste nabożeństwo. Do modłów stanęło święte kolegjum. Requiem zaintonował kardynał Boromini.

✕ **Berlin** 8-go lutego. — Sadulah bey, ambasador turecki przy dworze niemieckim, ma być odwołany.

✕ **Berlin** 8-go lutego.—Ks. Bismarck od powrotu swego z Friedrichsruhe miewa codziennie niezwykle długie narady z cesarzem.

✕ **Kassel** 8-go lutego.— Zmarł tu znakomity uczony niemiecki, doktor Benedykt Stilling, autor dzieł przyrodniczych.

✕ **Toruń** 8-go lutego. — Tutejsza izba handlowa wysłała wczoraj do urzędu kanclerskiego następującą prośbę telegraficznie: „Prosimy o tymczasowe pozwolenie, aby podróżnych, którzy w 48 godzinach wracają z powrotem, zwolniono od wizy konsularnej na pasporcie. Przejazd i przyjazd kontrolowane być mogą przez urzędników granicznych pruskich.“ Odpowiedź dotąd nie nadeszła.

✕ **Toruń** 9-go lutego. — Wobec ostatniego rozporządzenia kanclerza co do ograniczenia komunikacyjnego i powodu milczenia zachowanego mimo interpelacji w tak ważnej sprawie, *Gaz. toruńska* proponuje urządzanie niemieckich ajentur konsularnych w pogranicznych miastach Królestwa Polskiego i zach. gub., któreby przepisaną wizę na kartę legitymacyjną kłaść miały prawo.

✕ **Kraków** 8-go lutego.—Rząd austryjacki wysyła jednego z lekarzy galicyjskich na stację Szczakowa, na stały pobyt w celu przestrzegania i dopilnowania przepisów sanitarnych względem podróżnych jadących z Cesarstwa przez Królestwo koleją warszawsko-wiedeńską, oraz przesyłek rzeczy podróżnych i towarów.

✕ **Kraków** 8-go lutego. — Wyjechał ztąd do Szczakowy dr Pawlos, jako komisarz przestrzegający zachowania przepisów sanitarnych.

✕ **Lwów** 9-go lutego.— Z okoliczności wystawy paryzkiej wyraził cesarz hr. Włodzimierzowi Dieduszyńskiemu, hr. marszałkowi sejmu krajowego, członkowi izby panów i radcy tajnemu, swoje najwyższe monarsze uznanie.

✕ **Lwów** 8 go lutego.—Karnawał tutejszy uświetnił bal dany na rzecz towarzystwa lekarskiego. Dochód wyniósł rs. 3.000 Do kadryla i mazura stawało po stokilkadziesiąt par. Dr Biesiadecki był przedmiotem ogólnych owacyj.

✕ **Brody** 8-go lutego.— Policyjno-sanitarne biuro (ekspozytura) zarówno jak w Podwołoczyskach i Szczakowej rozpoczyna tu swe czynności.

✕ **Wiedeń** 8-go lutego. — W tych dniach w Dolnej Austrji pod Tribuswinkel zmarł w 35 roku życia hr. Antoni Werszowiec Rey, syn Władysława i Marji z baronów Brunickich hr. Reyów.

✕ **Wiedeń** 8-go lutego. — Dezinfekcja przesyłek z cesarstwa rossyjskiego zostanie wkrótce zarządzoną.

✕ **Bukareszt** 8-go lutego.—Minister Campineano wywodzi przed senatem, że polityczne położenie kraju wymaga nieodzownie równouprawnienia żydów; w Rumunji jest na 5,400,000 ludności 400,000 starozakonnych.

✕ **Moskwa** 8-go lutego. — Wraz z lekarzami austryjackimi i pruskimi, oczekiwani tu są medycy tureccy, hiszpańscy i rumuńscy.

Przegląd polityczny.

Posłanie prezydenta republiki do obu izb wywołało powszechnie bardzo dobre wrażenie; depesza telegraficzna streszcza nam ten dokument poważny, spokojny, pełen godności, ani jednym pustym frazesem nie upstrzony. Po raz pierwszy może za czasów rządu republikańskiego we Francji przemówiono do reprezentacji narodu w tonie tak przekonywającym. Uszanowanie ustaw, obrona prawnych interesów tak ogółu jak i jednostki; oto programat polityczny na wewnątrz, zaś utrzymanie spokoju zaufania i pewności siebie w stosunkach zewnętrznych państwa ma stanowić jeden z koniecznych, z nieodzownych warunków polityki nowego rządu.

Prezydent w swoim mesażu nie wspomniał wyraźnie o amnestji, ale Ludwik Blanc chciał tę zatuszowaną sprawę postawić na porządku dziennym i poddać ją ogólnej dyskusji; minister spraw wewnętrznych sprzeciwił się temu i postawił wniosek, poparty przez Gambettę, aby tę kwestję odesłać komisji, co też uchwalono większością głosów. Przypuszczać można, że amnestja ogólna i bezwzględna nie przyjdzie do skutku, w każdym razie ułatwionym zostanie powrót z wygnania najtęższym przewodnikom partji radykalnej, którzy nie omieszkają rozwinąć swojej działalności.

Rochefort, Artur Blanc, słynny jeograf Elizeus Reclus powrócą znowu do Paryża i wzmocnią stronnictwo opozycyjne w opinji publicznej, tem pewniej, że rząd dzisiejszy pomimo swojego liberalizmu nie zapiera się także niejakich konserwatywnych dążeń.

Z Londynu podaje *Köln. Ztg.* ciekawą wiadomość, według której policja tamtejsza uwiadomić miała paryzkie władze bezpieczeństwa publicznego o rosnącem oburzeniu przeciw Gambecie i pogróżkach, które coraz częściej w londyńskich kołach socjalistycznych słyszeć się dają. Prezes izby deputowanych zasłużył sobie w opinji tych kół na przydomek „ohydnego zdrajcy, godnego szubiennicy“.

Mogą to być słowa na wiatr rzucone, ale przestroga była w tym wypadku konieczną.

Komitet wyborczy dziewiątego okręgu w Paryżu, złożony z Gambetty, Peyrata, Schölchera i innych, wystosował do Grevy'ego adres, w którym mu jako swemu niegdyś kendydatowi wyraża uczucia czci, sympatji i zaufania. Nazwisko Gambetty na tym adresie jest niejako rehabilitacją po tych zarzutach i pogłoskach o rzekomych jego intrygach i antagonizmie w stosunku do Grevy'ego.

Nowe ministerjum republikańskie składa się przeważnie z członków parlamentu, z wyjątkiem ministra wojny i marynarki; Marcere, Juljusz Ferry, Lepere, Cocheory, weszli do gabinetu z izby deputowanych, Freycinet, Leon Say, Waddington i Le Roye ze senatu.

Artykuł V traktatu prazkiego usunięty zupełnie za zezwoleniem Austrji, stał się teraz przedmiotem zajęcia ogólnego w prasie zagranicznej. Jak wiadomo, artykuł ten zostawiał Szlezwigowi północnemu nadzieję połączenia się z Danją na zasadzie powszechnego głosowania. Ścieśniające się stosunki przyjaźni z Niemcami wpłynęły na to, że Austrja cofnęła po tylu latach ten punkt niewygodny dla polityki ks. Bismarcka i zachęcający duńczyków do walki z niemieckim żywiołem w ościennej prowincji. Zrozumieć łatwo, że to ustępstwo rządu wiedeńskiego dla rządu berlińskiego nie koniecznie dobrze widzianem jest w Kopenhadze. Ostatnie telegramy ztamtąd i z nad Sprei zdają się nawet zapowiadać pewne naprężenie stosunków między Niemcami i Danją.

Podobno rząd duński zamierza zwrócić się do Cesarza Wilhelma, a następnie do innych mocarstw o stanowcze rozwiązanie kwestji północno-szlezwickiej, jak gdyby nie uznawał dokonanego właśnie faktu na drodze dyplomatycznej między księciem kanclerzem a hr. Andrassym.

Pall-Mall-Gazette podająca często sensacyjne pogłoski, ale często też dobrze powiadomiona o niektó-

tych kwestjach, donosi o tem, jakoby poseł niemiecki w Kopenhadze, br. Heydebrandt opuścić miał swoje stanowisko, wezwany do tego urzędownie z Berlina.

Presse nie dowierza, aby Danja chciała zanadto energicznie protestować przeciw usunięciu artykułu V-go a co więcej, aby Niemcy zrywały dla tego samego stosunki dyplomatyczne. W każdym razie ta ciekawa kwestja wymaga wyjaśnienia.

Na drugim końcu Europy czeka także rozwiązania niezałatwiony spór Rosji z Rumunją o granicę pod Sylistrją. Rumunja oświadczyła, że fortu Arab-Tabia dobrowolnie nie zwróci, w układy wchodzić nie chce i całą sprawę oddaje pod sąd mocarstw traktatowych. Traktat berliński powiada, ze granica rumuńska ma się pod Sylistrją w takim punkcie zaczynać, aby rumunowie mogli pod Kalaraszi i na wschód od Sylistrji dla połączenia Rumunji z Dobrudżą postawić most na Dunaju; otóż przeważna większość komisji rozgraniczającej oświadczyła, że taki punkt leżeć musi z konieczności tylko między Kiczynem a fortem Arab-Tabia, gdyż w innych miejscach brzegi Dunaju są bagniste i budowa mostu wymagałaby wielkich kosztów i pracy. Prawdopodobnie i Rosja zgodzi się na wyrok europejskiego aeropagu, który mając raporta komisji międzynarodowej przed sobą, nie będzie nawet potrzebował zbyt długo zastanawiać się nad tą kwestją.

Jeżeli ostatecznie uwierzyć można, układy rosyjsko-tureckie o konwencję miały wreszcie doprowadzić do oczekiwanego rezultatu. Rada ministrów tureckich uchwaliła przyjąć warunki stawiane przez Rosję, ale podpisanie konwencji ma dopiero po zezwoleniu Najjaśniejszego Cesarza Alexandra i sułtana Abdul-Hamida nastąpić.

Pol. Cor. dla odmiany zaczyna znowu wątpić o pomyślnem zakończeniu tej sprawy i twierdzi, że rosyjska okupacja będzie się musiała jeszcze czas jakiś przeciągnąć. Zgadza się to potroszę ze zdaniem *Gołosu*, który przed kilkoma dniami jeszcze zapewniał, iż konwencja nie przyjdzie do skutku, gdyż układy utknęły o nierozwiązalną kwestję kosztów wojennych.

Według tego zawiodłaby jeszcze ostatnia nadzieja przywrócenia normalnego stanu na półwyspie bałkańskim jednocześnie z ustąpieniem Spużu i Podgorycy czarnogórcom. Ks. Mikołaj wydał już proklamację do mieszkańców tych miast, w której zapowiada anneksję, wzywa do utrzymania pokoju i porządku i przyrzeka wszelką swobodę i tolerancję wyznań.

Po długiej pauzie mamy wreszcie krótką wiadomość o sprawie grecko-tureckich rokowań; dowiedzieliśmy się, iż drugi pełnomocnik Porty, — Konstant-basza przybył wreszcie do Prewezy przedwczoraj i rozpocząć miał obrady komisji.

W austryjackiej Radzie państwa przyjęto wreszcie bez dyskussji już traktat berliński; gabinet Auersperga po raz ostatni zasiadał wobec parlamentu i zdaje się, że swoją egzystencję zakończył aprobatą tego aktu. Hr. Taaffe pracuje ciągle nad rekrutowaniem ministrów i dosyć jakoś znajduje poparcia i sympatji w opinji publicznej i wszystkich stronnictwach politycznych, ale dotychczas nic pewnego co do listy kandydatów nie słychać. Hr Taaffe, rówienik cesarza i towarzysz jego młodości, był już kilkakrotnie członkiem Rządu i zawsze dobre po sobie zostawił wspomnienie, jakkolwiek nigdy żadnej większości nie reprezentował, ani żadnej mniejszości się nie naraził. Dzisiaj, „kiedy na bezrybiu i rak ryba“ — uważać go trzeba za jedyną możliwą firmę dla gabinetu austryjackiego.

Telegramy prywatne.

Rzym 8-go. — Minister prezydent Depretis odpowiedział na zapytanie Nicotery, że wszystkie potrzebne środki przeciw zarazie są przedsięwzięte i że wiadomość o wybuchu zarazy w Salonice jest nieuzasadniona.

Madryt 8-go. — Komitet sanitarny zarządził w portach hiszpańskich kwarantannę dla statków nadpływających z morza Czarnego a prawdopodobnie i Egejskiego.

Tryest 9-go. – Konsul z Saloniki donosi, iż w Xanthi mór ciągle trwa.

Paryż 9-go. — Nawet reakcyjne organa pochwalają pełen godności ton mesażu Grévy'ego i taktowną mowę Gambetty. Organa radykalne żądają amnestji całkowitej. *Débats* pisze, iż szczegółowy program rządu byłby dopóty na miejscu, dopóki ministrowie nie poznają się dostatecznie nawzajem. Deputowani algiersey żądają natychmiastowej nominacje wielkorządcy cywilnego. Marcere im odpowiedział, że wprawdzie jenerał Chanzy już się podał do dymisji, ale tymczasowo nie nastąpi zamianowanie jego następcy, bo pierwej na drodze prawnej ułożony być musi nowy regulamin dla Algerji. Prowizoryczne władze niższe będą zarządzały tą krainą.

Berlin 9-go. — U Bismarka odbyła się wieczorem rada ministrów, na której ułożono mowę tronową na **otwarcie sejmu rzeszy nimieckiej.**

Wiedeń 9-go. — Zmarł tu jeneralny prokurator Liszt. *Polit. Cor.* z Konstantynopola: Kwestja kosztu utrzymania jeńców tureckich załatwioną została w ten sposób, że Porta płaci całkowity koszt utrzymania jeńców aż do podpisania traktatu berlińskiego; od sumy tej jednak odtrąca się wartość wykonanych przez jeńców robót w Rosji. Termin ratyfikacji ostatecznego pokoju oznaczono na dni 14. W kołach urzędowych stanowczo zaprzeczają, jakoby dżuma pojawić się miała w pobliżu Xanthi. Stwierdzono, że w miejscowości tej panuje jedynie tyfus plamisty.

Peszt 9-go. — Izba deputowanych przyjęła po specjalnych debatach projekt do prawa o pożyczkach bez zmiany.

Paryż, 9-go.— Wizyta członków ciała dyplomatycznego złożona prezydentowi rzeczypospolitej wywarła bardzo przyjazne wrażenie. Grévy bowiem zaznaczył wybitne to stanowisko, jakie Francja wobec zagranicy zajęła. Zapewniono, że rząd rzeczypospolitej czynić będzie wszystko możliwe, ażeby nadzieje te usprawiedliwić. Prezydent prosił przedstawicieli zagranicy, aby swym rządom oświadczyli podziękowanie za życzliwość, pod znamieniem której rząd przystępuje do pracy. Grévy zakończył swe przemówienie wyznaniem szacunku i przyjaźni dla członków ciała dyplomatycznego.

Konstantynopol, 9-go.— Na skutek reklamacji zaniesionej przez niektóre mocarstwa, w tej liczbie i Włoch, Porta poleciła swym reprezentantom tam poczynić wyjaśnienia co do kombinacji przestawionej przez Tocqueville'a i co do oddania dochodu z kolei. Co do formy, Porta sama bezpośrednio układać się będzie z posiadaczami tytułów wierzytelności.

Berlin 8-go. — Magistrat przyłączył się do rezolucji postanowionej przez zgromadzenie rady miejskiej tyczącej się podrożenia niezbędnych artykułów żywności i postanowił wnieść petycję do sejmu z uzasadnionemi wnioskami.

Liverpool 8-go. — Na zgromadzeniu partji liberalnej w dniu wczorajszym zbijał Hartington w długiej przemowie politykę rządu od rozpoczęcia kryzysu wschodniego. Zamiast zachęcić Rumunję, Serbię i Czarnogórze w dalszym rozwoju do samorządu, do którego są zdolni, starał się rząd przeszkody im stawiać jak to było na kongresie. Polityka ministrów wobec tych państw nie była rozsądną. Co się tyczy mieszanej komisji wschodniej, spodziewa się on, iż nigdy wojska angielskie nie będą użyte do hańbiącej i poniżającej misji dla narzucenia narodowi nienawidzonej formy rządu; spodziewa się on (Hartington), że zjednoczenie Bulgarji i wschodniej Rumelji również pokojowo się odbędzie jak niegdy Mołdawji i Włoszczyzny.

Petersburg 7-go. — Urzędowy telegram z Astrachania z dnia wczorajszego donosi: Od 6 b. m. niema żadnego chorego w żadżumionych okolicach. Gubernja astrachańska czyni wszelkie przygotowania dla wprowadzenia środków zapobiegających. Powietrze ciepłe, zimna 8 stopni.

Bukareszt 8-go. — W tutejszych dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że Rosja uzna jako wiarogodne wyrzeczenie sądu polubownego państw w kwestji uregulowania granic pomiędzy Dobrudżą i Bulgarją. Środki bezpieczeństwa sanitarnego postanowiono dla przedmiotów i osób przybywających zarówno z Rosji jak i z Bulgarji.

Peszt 9 go. — Wydział spraw zagranicznych notyfikuje, że wysyłki pocztowe z Astrachania, już w działach kwarantanowych rossyjskich podlegają dezynfekcji. Z zadowoleniem dowiedziano się, że choroba w Salonice nie jest dżumą tylko tyfusem plamistym, że zaraza w Rossji zmniejsza się, i że w innych miejscach nie następuje. Na prośbę tryesteńskiej władzy radzi komisja zastosować rozporządzenia co do środków ostrożności dla podróżnych i statków z morza Czarnego.

Londyn 9-go. — *Daily Telegraph* donosi z Kelatu Ghilac z dnia 29 b. m., że wojska angielskie otrzymały rozkaz powrotu do Kandaharu.

Berlin 9-go. — Doniesienie przez *Pal-Mall-Gazette* odwołanie prawa niemieckiego z Kopenhagi wymaga sprostowania. Poseł Heydebrandt otrzymał dawno już inne przeznaczenie i król duński poprzednio już nadesłał mu list odwołujący. Rada związkowa przyjęła dziś bez zmiany prawo karne sejmu stosownie do uchwały wydziału sprawiedliwości. Wczorajsza rada ministerjalna pod przewodnictwem księcia Bismarcka była bardzo burzliwa. Według wielkiego prawdopodobieństwa kryzys ministerjalna nastąpi wcześniej niż sądzono. Odbyło się wczoraj zebranie przedstawicieli 40 izb handlowych, rozstrzygające zasadę ogólnego obłożenia cłem towarów przychodzących.

Cetynja 10-go. — Dowódzca Boro Petrowicz telegrafuje z Podgorycy, że czarnogórcy zajęli bez zwłoki Spuż, podgorycę i Zabljak.

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 10 lutego 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	154.65—80;—155.10	155.25	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.57	10.52½	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	125.70;—126	126 —	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	134.70—77½	135 —	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100 50	100.75	—.—
„ „ „ małe.	100.35 40 30	100 55	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96 95 97.10 15	97 25	—.—
„ „ „ II.	—.—	97 25	—.—
„ „ „ III.	96 20	96.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	90 40	90.55	—.—
„ „ małe..	—.—	90.55	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	92.25	92 35	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125...............	—.	—.—	247.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	134 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	260 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	260.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	250.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	137 50
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	650.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	250.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	500.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 53⅕ nowych 66⅓ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 179⅙ — m. Łodzi 137½ listów likwidacyjnych 76⅔ obligów skarbowych 143⅓ pożyczki prem. 1-ej emisji 37½ 2-ej emisji 204⅕

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. **pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —**

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 1/13 marca r. b. zniesioną zostaje uwaga pomieszczona przy zbożu w klasyfikacji taryfy miejscowej drogi nadwiślańskiej, skutkiem czego z wspomnioną datą, opłata za przewóz zboża w taryfie miejscowej tejże drogi, liczoną będzie bez względu na odległość przy transportach mniejszych od 600 pudów według klasy 3-ej, przy transportach zaś wagonowych według klasy 4-tej. —2668—

— Powszechnie wiadomo, jak cennem lekarstwem jest smoła na przypadki kataralne, dychawiczne, a nawet suchotnicze, w ogóle na cierpienia kanałów oddechowych i płuc. Na nieszczęście cierpiący na takie dolegliwości po większej części nie używają właśnie tego tak zbawiennego dla nich środka, już to z powodu jej nieznośnego smaku, już że przygotowanie wody smołowej nadto ich nudzi. Obecnie zaś, dzięki szczęśliwemu pomysłowi paryskiego aptekarza Rana Guyot, wszystkie te niedogodności zupełnie znikły. Doszedł on do sposobu zawarcia smoły, odpowiednio preparowanej, w bardzo cieńką i przezroczystą powłoczkę żelatynową i do ukształtowania w ten sposób okrągłych kapsułek wielkości pigułek. Kapsułki te zażywają się w czasie jedzenia i połykają się bez sprawienia jakiegobądź smaku. Za dostaniem się do żołądka, powłoczka się rozkłada, a smoła szybko się miesza i absorbuje.

Kapsułki te są bardzo trwałe, tak dalece, że po napoczęciu flakona, pozostałe przez kilka lat nie tracą bynajmniej na swojej skuteczności.

Kapsułki smołowe Guyot'a stanowią racjonalny sposób leczenia, nie kosztują więcej jak 4 — 5 kop. dziennie i czynią użycie wszelkich innych leków zbytecznem.

Jak wszystkie dobre wyroby, tak i te kapsułki znalazły wnet wielu naśladowców, ale p. Guyot zaręcza tylko za te, które mają etykietę z jego podpisem, w trzech kolorach wydrukowanym.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —21226—3—5

— Doktor **Ad. Dziedzicki** przybywszy do Warszawy, zamieszkał na Starem mieście, nr 17 nowy, w mieszkaniu zajmowanem niegdyś przez dra Sznabla. Przyjmuje chorych od godziny 8-mej do 9-tej zrana i od 3-ciej do 5-tej po południu. Biednych bezpłatnie. —1979—2—2

Zarząd Towarzystwa akcyjnego przędzalni bawełny, tkanin i blecharni „Zawiercie"

podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy Najwyższej sankcji z d. 26 grudnia (7 stycznia) 1878/9 r., dozwolone zostało Towarzystwu wypuszczenie II-giej emisji akcyj dodatkowych sztuk 3,000 po rs. 250 każda na ogólną sumę rs. 750,000.

Prawo nabywania tych akcyj służy posiadaczom akcyj I emisji przez miesięcy 6, t. j. od 26 grudnia (7 stycznia) 1878/9 r. do d. 26 czerwca (7 lipca) 1879 r., podług zasad następujących:

Posiadający dwie akcje I-szej emisji ma prawo do nabycia jednej akcji II-ej emisji. Akcje powinny być pełnowpłacone „al pari" z doliczeniem procentu 6% rocznie od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1878/9 po datę zapłaty. Wartość kuponu dywidendowego liczy się od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1878/9 r. Życzący sobie nabyć akcje II emisji mogą od daty niniejszego ogłoszenia aż do dnia 26 marca (7 kwietnia) 1879 r. najdalej, wnosić pieniądze za akcje do Banku dyskontowego w Warszawie, opłacając oprócz 250 rubli za każdą akcję, wartość bieżącego kuponu, liczyć się mającą w stosunku 6% od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1878/9 r. Po upływie tego terminu, t. j. od d. 26 marca (7 kwietnia) 1879 r., posiadacze akcyj I-ej emisji otrzymać mogą akcje II-ej emisji, ale już tylko za uiszczeniem ½% miesięcznie za zwłokę, oprócz wpłaty 250 rubli za akcję i 6% na wartość bieżącego kuponu. Z dniem 26 czerwca (7 lipca) 1879 r., prawo akcjonarjuszów I-ej emisji do nabywania akcyj II-ej emisji ustaje. Za okazaniem kwitu Banku dyskontowego, oraz przedstawieniem dwóch akcyj I-ej emisji na każdą nabytą akcję II-ej emisji, wydawane będą w zarządzie Towarzystwa świadectwa tymczasowe imienne. Świadectwa te za zwrotem onych w ciągu r. 1879 na akcje zamienione zostaną.

Warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 ustawy coroczne zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się we wtorek d. 20 lutego (4 marca) 1879 r., o godzinie 7-ej wieczorem w Warszawie, w gmachu Resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471*d*.

Przedmiotami narad i uchwał będą:

1) przedstawienie sprawozdania zarządu wraz z bilansem, rachunkiem zysków i strat za r. 1878, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej;

2) przedstawienie sprawozdania rady z jej wnioskami o ustanowienie i rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu i etatu;

3) wybór trzech członków rady, jednego członka zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej na r. 1879, oraz trzech ich zastępców.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu lub przez pełnomocnictwo, które na trzy dni przed zebraniem, zarządowi Towarzystwa zaprodukowane być winno.

Członek Towarzystwa obecny na zebraniu, może mieć, oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biórze Towarzystwa poczynając od d. 13 (25) lutego 1879 r. między godziną 10 a 3 w południe.

Gdyby na zebraniu w wyżej oznaczonym terminie nie znalazła się liczba członków, wymagana § 30 ustawy, to jest połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2198 członków. powtórne ogólne zebranie naznacza się na środę d. 14 (26) marca 1879 r., na godzinę 7 wieczorem, w Warszawie, w gmachu Resursy kupieckiej, na którem to zebraniu, bez względu na liczbę zgromadzonych członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze ogólne zebranie. —2701—

— Zakład artystyczno-drzeworytniczy ***Bronisława Puc*** — Ogrodowa nr 16, w Warszawie — przyjmuje wszelkie roboty w zakres drzeworytnictwa wchodzące, — z czem poleca się pp. wydawcom, księgarzom, przemysłowcom i handlującym. —2290—2

— Doktor ***Maurycy Rundo***, Nowolipie nr 26. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. —3—9—2428—

— ***Dr Jan Erlich*** powrócił z zagranicy. Zajmuje się akuszerją i chorobami kobiet. Przyjmuje do 10-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu. Ulica ***Jasna nr 3***. —1895—4—6

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr. 18. ***J. Bagienski.*** —1—3—2722—

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0 w południe zimna st. 0 (Reomura 763 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 6 cali 4.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali w dniu wczorajszym: Hrabia Rüdiger Teodor, sztabs-rotmistrz z Białegostoku; Hrabia Wojciech Dzieduszycki, doktór filozofii z Lwowa; Hrabia Siwers Emanuel, ober hofmeister senator z Petersburga; Baron von Kruzenstern, naczelnik pow. Grojeckiego z Grójca; Horwath Artur, obywatel z Wiednia; Jełowicki Wacław, obywatel z Ostroga; Majerszmidt Dorota, żona radcy stanu z Łomży; Jegorow Jan, syn kupca z Moskwy; Gregorowicz Antoni, obywatel z Mińska; Radecki podpułkownik z Dynaburga; Buliński Edward, rejent z Krasnegostawu; Boniecki Adam, obywatel z Swidra; Kosłuchina Aleksandra, obywatelka z Moskwy; Jaffa Sergiej, kupiec z Moskwy; Serdie Eugenii, kupiec z Będzina; Bonnand Jan, fabrykant z Paryża; Słaboniewicz Stanisław, junkier z Kowna; Byszewski Bronisław obywatel z Kutna; Freże Aleksander, jenerał major z Petersburga; Kraków Zygmunt, sędzia pokoju z Nowej Aleksandrji; Karski Wincenty, obywatel z Słupcy; Laen Ludwika, obywatelka z Bernu; Paneryłowicz Adelajda, żona radcy dworu z Moczki w Bulgarii; Jagmin Stanisław, obywatel z Wilna; Rachlenbeck Jan, kupiec z Berlina; Krasnopolska Helena, artystka z Lublina; Hencke Mateusz, student z Nowo-Aleksandrji, Berlin Hermann, kupiec z Berlina; Rzymowski Jan, weterynarz z Adrjanopola; Anmadurów Megerdicz, kupiec z Moskwy; Kerber Ludwik, obywatel z Moskwy; Kastriez Mikołaj, kandydat praw z Moskwy; Ritter Fryderyk, kupiec z Moskwy; Sternberg Max, kupiec z Petersburga, Wygrzywalska Joanna, obywatelka z Piotrkowa; Łopuciński Henryk, obywatel z Wilna, Czyżów Andrzej, kupiec z Moskwy; Hrabia Fersen, porucznik z Petersburga; Hołyński Ksawery, kornet z Petersburga, Talberg Jan, doktór medycyny z Miławy.

Przyjechał wczoraj wieczorem o 10: Biesiadecki Alfred, doktór medycyny i chirurgii C. K. Austr. radca i delegowany rządowy w sprawie epidemii z Lwowa.

Szuchecki Edmund, obywatel z Rokoszyna; Orzechowski Karol, obywatel z Rokoszyna; Mierzwiński Edmund, obywatel z Nasielska; Fabian, podporucznik z Skierniewic; Hirschmann Teresa, obywatelka z Sokołowa.

TEATR WIELKI.

Dziś: Złe ziarno. Jutro: Aida.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Rodzina Fourchambault.

Nauczycielka

z wyższym patentem i medalem, życzy udzielać lekcyj języków, wyższej matematyki i przedmiotów klasycznych. — Nowolipki Nr 32 lit. A, pierwsze piętro, mieszkania Nr 6.
—2698—1—3

Nauczycielka

potrzebna na wieś, koło Częstochowy, do dwóch panienek dziesięcio-letnich. — Wiadomość od godz. 4 do 7, ulica Karmelicka Nr 10, mieszkania 12. —2694—1—2

Młoda Niemka,

znająca także i język rossyjski, pragnie przyjąć obowiązek **Bony** przy ruskiej familji w Warszawie.—Bliższa wiadomość u rządcy domu Nr 68, przy ulicy Grzybowskiej.
—2711—1—3

Rodowita Niemka,

znająca muzykę i **Student matematyk,** władający językami, poszukują lekcji, za pośrednictwem Rekomendacji Nauczycielskiej A. Witkowskiej.—**Ulica Długa Nr 21.**
—2693—1—3

OSOBA

wydoskonalona w kroju i krawieczczyznie sukień damskich, życzy sobie robić po domach prywatnych wyższych.—Na żądanie mogą być udzielane **lekcje kroju.**—Ulica Grzybowska Nr 10, w oficynie na dole Nr 11.
—2700—1—1

OSOBA

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu w Warszawie.—Wiadomość: Nowo-Senatorska Nr 4, w sklepie p. Górnickiej.
—2613—1—3

Osobę kwalifikującą się pod każdym względem do objęcia zarządu większych dóbr, polecić może

Bank Rolniczo-Przemysłowy
KWILECKI, POTOCKI i S-ka

w Poznaniu.
—2710—1—2

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do strojów na wyjazd do Odessy. — Wiadomość w fabryce kwiatów Elizy, Krakowskie-Przedmieście Nr 6.—Tamże potrzebne są podręczne i uczennice do kwiatów.
—2725—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Mostowej pod Nrem 13. —2705—1—1

Wyprzedaż

różnych towarów wełnianych, jako to: chustki, kamizelki, kaftany, szale, pończochy i t. p. Senatorska Nr 460/6, w sklepie gdzie perfumerja.
—2677—1—3

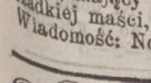
Dwie Maszyny do szycia:

1) Oryginalna Ameryk. Singera;
2) Pollacka i Schmidta,
ręczne, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania.—Ulica Podwale Nr 12, mieszkania 13, u mechanika. —2715—1—2

Jest do sprzedania

PIES

młody, mający rok jeden, z rassy Ternewów, rzadkiej maści, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: Nowolipki Nr 3, u stróża.
—2732—1—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, sofa, stolik do kart i fotel.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera.
—2721—1—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mało używany i 2 fotele, za niską cenę. Nowy-Świat Nr 37 nowy, u tapicera.
—2675—1—1



Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, fabryki Bucholtza, więcej jak o 6 i pół oktawach.—Wiadomość u właściciela domu Nr 13, przy ulicy Hożej. —2697—1—3

IZRAELITA

młody, umiejący gruntownie po rusku, który ukończył szkołę handlową w Paryżu, mający chlubne świadectwa praktyki, pierwszorzędnych firm francuzkich, jako buchhalter i korespondent; **Polka** guwernantka, znająca język francuzki, niemiecki i muzykę; **Niemka** z Drezna, biegła w szyciu na maszynie, kroju sukień, gospodarstwie wiejskiem i miejskiem; **Włoszki, Angielki** i osoby zdolne do dawania **lekcyj** na godziny, poszukują pracy.—Wiadomość: Krakowskie - Przedmiescie Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. 1—3—2704—

Nauczycielka

udziela na godziny lekcje języków, oraz innych przedmiotów.—Wiadomość: ulica Złota Nr domu 5, w drugiem podwórzu w oficynie.
—2474—2—3

Poszukuje się

Pomieszczenia ze stołem,

przy niezamożnej, a pracowitej familji, dla niemłodego człowieka, ze skromnemi potrzebami. — Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera pod literami Z. K. —2645—2—3

Z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania każdego czasu

Skład Drzewa i Węgli Kamiennych

z wszelkiemi przyrządami, jako to: Miarami, Wagą angielską, Wozami i t. p. naczyniami pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość na miejscu przy ulicy Krochmalnej pod Nr 36, za Żelazną ulicą, 2-gi dom od rogu, lub przy ulicy Chłodnej Nr 56 na 3-m piętrze u państwa Rybak. 1—3—2719—

100,000 kóp obręczy

brzozowych i leszczynowych, **50,000 kóp drągów brzozowych** zdatnych na dyszle, rozwory i t. p. do sprzedania. — Wiadomość w składzie mydła p. Scholtze, przy ulicy Przejazd Nr 11. 1—3—2702—

Jest do sprzedania

MAGAZYN

z urządzeniem i towarami, przy ulicy Niecałej Nr 8.—Bliższa wiadomość na miejscu.—Magazyn tenże wyprzedaje się zupełnie, po cenie niżej kosztu: koszule męzkie i damskie, kołnierze i mankiety, pończochy, skarpetki, kaftaniki wełniane, półbatystowe i perkalowe, spódnice, gorsety, szaliki, krawaty, chustki webowe, jedwabne i półbatystowe, oraz inne towary. —2656—2—3

MEBLE

wyrobu Petersburgskiego, z powodu **wyjazdu** są do sprzedania, przy ulicy Królewskiej, dom Wasilewej Nr 35, mieszkania Nr 9, wchód od Nowo-Zielnej. 2629—2—3—

DOM

do sprzedania, parterowy z komórkami, na Szmulowiznie obok parkanu petersburskiego, 3-ci dom za wiatrakiem Petzolta, za sztachetkami.—Wiadomość na miejscu u właściciela.
—2624—2—3

Do wynajęcia od 8-go Lipca 1879 r.

przy ulicy Nowolipie w domu pod Nr 32:

Piekarnia obszerna o 4-ch oknach w suterynie, wraz z mieszkaniem, składającem się z 3-ch pokoików i kuchni; oraz **Warsztat** duży, o 6-ciu oknach w oficynie na parterze, zdatny dla każdego rzemieślnika wraz z mieszkaniem składającem się z 2-ch pokoi i kuchni.—Wiadomość u Rządcy domu. 1—3—2680—

Są do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje,

razem lub oddzielnie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 6. na 1-m piętrze. —2726—1—1

Ostrzeżenie.

Bilet Banku handlowego na rs. **300** (ażiął; wystawiony na imie Karola Dyr.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1—3—2724—

Nagrody Rs. 3.

Dnia 6-go w południe zginęła **SUKA** (buldog), żółta, z ogonem nieuciętym, dwuletnia, tłusta. Ma na piersiach białe znamię, a lewe ucho krócej obcięte. Zaginęła na placu Teatralnym koło redakcji Kurjera Warszawskiego. Odprowadzić upraszam za powyższą nagrodą, na ulicę Prostą do właściciela Nowego Młyna Parowego. 1—1—2690—

NA PIERWSZEM PIĘTRZE

RESTAURACJA S. ZIECIAKIEWICZ

Plac Teatralny Nº7 w domu Wº Nepros

Bliny zswieżym kawiorem w Niedziele, Wtorki i Czwartki po k. 60 porcja.

Przyjmuje zamówienia na miejscu i do domów po umiarkowanych cenach

OBIADY po kop. 75 i po rs. 1 k. 50, od 1-ej do 6-tej.
8—15 — 771 —

Ważne dla Panów Młynarzy

mających 10,000 do 12,000 kapitału.

Dwa młyny systemu amerykańskiego, o trzech cylindrach, dwóch klappergankach, jednym cylindrowym żubrowniku i jednym jagielniku.—Hamernia o jednym młocie.— Tartak o jednej pile, wszystko to więcej jak w dobrym porządku, na spławnej rzece Działdówce, przy samej szossie, odległości od kolei szosą mil 4, boczną drogą mil 3, oprócz tego trzy włóki ziemi z kawałkiem boru niezłego, z kompletnemi i w dobrym stanie zabudowaniami gospodarskiemi, do tego wszystkiego z własną kuźnią, ze statkami, jest do wydzierżawienia na lat trzy lub dłużej, od 1-go Stycznia 1880 roku, z inwentarzem żywym i martwym, lub bez takowego. Dzierżawa wymaganą jest z góry za lat trzy, z odpowiednią kaucją w gotówce.

Bliższa wiadomość u właściciela **A.Ranieckiego, Aptekarza w Ciechanowie,** stacja kolei Nadwiślańskiej. 1—6 — 2712 —

Mieliśmy sposobność nabycia partji około

1000 gąsiorów bardzo starego Wina Węgierskiego,

wytrawnego i łagodnego w wysokim gatunku z najsłynniejszych zbiorów, jakie dziś nawet i na Węgrzech napotkać trudno.

Ponieważ jesteśmy w możności wina te sprzedawać po cenach umiarkowanych, nadarza się przeto **amatorom starych wysokich Win Węgierskich** okazja, wyczerpane zapasy zapełnić, niemniej polecamy rzeczone wina osobom podeszłego wieku i słabym, jako środek uzdrawiający i pokrzepiający,—każdy gąsior zawiera około $1\frac{1}{2}$ garnca lub 8—9 butelek zwyczajnych.

Polecamy również Szanownej Publiczności **stare wyborne Wiśniaki, Maliniaki** oraz **Miód bardzo stary.**

SIMON I STECKI

DOSTAWCY DWORU JEGO CES. KRÓL. MOŚCI

w Warszawie, Krak.-Przedm. Nr 36,
1—6 — 2714 —

Produkta Wiejskie „WANDA"

MARSZAŁKOWSKA Nr 56-ty

Dziś i codziennie nadchodzą: **Sarny, zające, cietrzewie, kuropatwy, jarząbki, kwiczoły, bażanty, jelenie** na funty, **indyki, kapłony, pulardy** tuczone, **perliczki, bulion** Kleczkowskiego ukraiński, wszelkie **wędliny,** półgęski, **pasztety, kiszki** kwiczołowe, **smalec gęsi, słonina, ozory, sery litewskie, gomółki, masło** solone i śmietankowe, **śmietana, kompoty, konfitury,** kijowskie, **śliwki** na winie i na occie, **szczaw marynowany i groszek, ogórki wydrążane, korniszony,** oraz wszelkie konserwy **i grzyby** suszone. **mąka** kartoflana, **chleb** wiejski.

Oraz przyjmuje się zamówienia na drób' pieczony i zwierzynę, z garniturem i sałatami.
2—4 — 2642 —



Jest do sprzedania

Fortepian

z fabryki Kralla i Seidlera, systemu belgijskiego, z dubeltowym blatem, 4-ma szprejcami, za cenę rs. 350.—Ulica Elektoralna Nr 15, u pani Rzewuskiej. —2503—2—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19.
—2531—2—3

Do sprzedania

ŁÓŻKA

orzechowe, urzędowej roboty.—Chmielna Nr 33, mieszkania 40. —2369—3—3

W mieście gubernjalnem położonem nad koleją żelazną jest do **wydzierżawienia** lub sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami

młyn parowy

wraz z wiatrakiem, piekarnią, sklepami i obszernem mieszkaniem.—Interesanci raczą złożyć swe adresa pod lit. **H. S.** Nr 1, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2538—2—3

Do sprzedania:

wieniec ślubny i bukieta, roboty jednej z pierwszych fabryk, zupełnie nowe, za przystępną cenę.—Tamże są do sprzedania **bonbonierki** i ozdobne **pudełka.**—Marszałkowska Nr 27a, w oficynie na drugim piętrze.
2484—2—2—

Są do sprzedania:

Rozmaite rośliny kwiatowe, bzy włoskie, tureckie, róże bardzo piękne, krzewy i drzewa owocowe, wino i t. d. — Ulica Krucza Nr 8. Wiadomość na miejscu; codziennie od godz. 2 do 4 po południu. —2465—2—3

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
na nadchodzący
KARNAWAŁ
otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 16—0—103—



Czyniąc zadość licznym zapotrzebowaniom ze strony Szanownych Kundmanów moich, od dnia 1 (31)Stycznia, otworzyłem

SKŁAD WSZELKICH WIN

jako to:

Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich, oraz **Szampańskich** kilku marek, **i Porterów angielskich.**

Wszystkie wina te, sprowadzane są prosto z najpierwszych i najbardziej renomowanych domów i sprzedawane będą **orygina lne** nie verszny towane pod gwarancją.

Lucjan Alfons Krupski.

6—6 — 974 —

SUCHE TAFLE POSADZKOWE

a) **dębowe** pełne 0,65 m kwadratowej na 8 i 16 kamieni.
b) **sosnowe** z dębowemi krzyżami i otoczynami 1,00 m. kwadr. na 4 i 8 kamieni

Do układania wprost na legarach:

c) **Cegiełki** dębowe i jaworowe rowkowane, wszelkich wymiarów, wyrabia i ma w oznaczonym zapasie

CEGIELNIA I TARTAK PAROWY
J. O. Księcia Sanguszki
w Tarnowie (Galicja).

2—3 — 2522 —

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów, jak dotychczas tak i nadal
W SKŁADZIE PIERWSZEJ KRAJOWEJ FABRYKI
Krakowskie-Przedmieście Nr 69,

NAJTANIEJ

NABYĆ MOŻNA

„Maszyny Mansfelda, Ortha, Słupkowe Cylindrowe, Elastique dla szewców. Skład poleca

11—9 — 21530 —

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

W następstwie ogłoszenia swego o zmianie od d. 20 Października (1 Listopada), r. z. rozkładu biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Terospolskiej, na czas zimowy podaje do wiadomości publicznej, że na skutek licznych żądań osób interesowanych, do pociągu towarowego Nr 15 wychodzącego z Pragi o godzinie 7 minut 53 wieczór, z prędkością jazdy 20 wiorst na godzinę, oraz do pociągu towarowego Nr 18, wychodzącego z Brześcia o godzinie 5 m. 18 po południu, idącego z takąż samą prędkością, dodawany jest wagon kombinowany klasy 2 i 3, którym pasażerowie mogą odbywać podróż po wykupieniu odpowiednich biletów z Pragi do Brześcia lub stacji pośrednich i w kierunku odwrotnym. —2513—3—3

DENTYSTA KOHAN leczy ból zębów i wstawia zęby jak naturalne. W nieobecności jego przyjmuje siostra. Róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 17, dom Bocka. —2—6—2676

Otwarte z dniem 1-m Lutego 1879 r.

Biuro najmu mieszkań i sklepów

załatwia wszelkie zlecenia wchodzące w zakres najmu i **wynajmu** lokali stałych, czasowych umeblowanych i t. p. — Pośredniczy również w sprzedaży sklepów, zakładów przemysłowych i fabrycznych, za prowizją najumiarkowańszą. —

Stanisław Jermułowicz i S-ka,
Tłomackie Nr 9, dom p. Bernstejna.
0—3—2507—

PIWO RADZIKOWSKIE
zwane „PALE ALE"

nagrodzone na zeszłorocznej wystawie paryzkiej **wielkim medalem srebrnym** jedynym na cesarstwo i królestwo, poleca się Szanownej Publiczności.

Wyłączna sprzedaż Miodowa Nr 4. Również przyjmują się zamówienia na różne gatunki **piwa** tejże fabryki. 2380—3—6—

Oddział Inkassowy
Warszawskiego domu Komissowego,

kaucjonowanego i zatwierdzonego przez Ministerjum w Petersburgu, Tłomackie Nr 9. Inkassuje wszelkie należności płatne i niepłatne w sposób najdogodniejszy dla interesanta. Biuro otwarte codziennie od godz. 9-tej do 7-mej, w dnie świąteczne do godziny 12-tej.

Stanisław Jermułowicz i S-ka.
3—3—2505—

Do sprzedania
RÓŻNE MEBLE i LUSTRA
mało używane.

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. —1822—6—6

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—14—0

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY"

Podaje do wiadomości stowarzyszonych, że w pierwszym tygodniu przyszłego miesiąca ceny **wszelkich wódek** w dystylarniach wyrabianych **podwyższone będą** w skutek zaprowadzonej nowej opłaty bandelorowej. Zarząd Stowarzyszenia posiadając zapas wódek i araków w sklepach swych

przy ulicy Podwale;
przy ulicy Marszałkowskiej.

donosi o tem uprzedzając, że tylko do tego terminu nabywać można **szirytusy, wódki i araki po cenach bieżących** nie podwyższonych. 3—3 — 2292 —

Dla amatorów archeologii.

Jest do sprzedania starożytna **zbroja** stalowa, misternie grawerowana i inkrustowana platyną, w kampanii pod Wiedniem zdobyta i wówczas do Polski przywieziona. — Obejrzeć i nabyć można w każdym czasie, ulica Danielewiczowska Nr 2, u p. Kowalskiego. 5—6—1510—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	1 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 r.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	1 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10

LEKCJE TAŃCA

udzielam u siebie i po domach prywatnych ulica Senatorska Nr 9, dom Roeslera.

R. CHRONOWSKI, Art. Baletu.
4—10 — 2215 —

Kwiaty ładne tanie,

są do sprzedania przy ulicy Zielnej Nr 29, wprost Próżnej, 1-sze piętro, mieszkania Nr 2. Tamże wiadomość o lekcjach kwiatów w domu prywatnym. —2207—4—6

Dla PP. Myśliwych.

Jest do nabycia za przystępną cenę **Dubeltówka Lefosze** z przyborami. Wiadomość u zarządzającego Mostowskiem i koszarami przy ulicy Przejazd. 2—2 — 2684 —

152 MARSZAŁKOWSKA 152.
MAGAZYN MÓD
N. SŁĄNKA,

sprowadził z Paryża Materje Lyońskie do ubierania sukień, kapelusze paryzkie, oraz inne nowości. Tenże magazyn w celu pośpieszniejszego wykończenia sukien, powiększywszy pracownię, przyjmuje do roboty suknie od codziennych do wykwintnych balowych tak z własnych jak i powierzonych materjałów, po cenach nader przystępnych. 2—6 — 2631 —

KOMPLETNE
GORZELNIE i DYSTYLARNIE

urządza

Specjalna Fabryka Aparatów, Maszyn i przyrządów dla Gorzelni i Dystylarni

pod firmą:

Bormann & Szwede
dawniej
JAN TROETZER.

w Warszawie, ulica Srebrna Nr 14.
5—6 — 633 —

Przyjmuje się
Pończochy do nadrabiania

oraz inne obstalunki, po cenie umiarkowanej z materjałów trwałych. Marjańska Nr 4.
2—6 — 2328 —

Potrzebną jest natychmiast używana
LOKOMOBILA,

o sile 8 do 10 koni. — Uprasza się o złożenie wiadomości przy ulicy Chmielnej Nr domu 21, mieszkania 3, w czasie od 11 do 1 godziny codziennie. —2582—2—3

Zaraz jest do wynajęcia
Jeden Pokój

duży, na skład lub mieszkanie, przy ulicy Nalewki Nr 16,—stróż wskaże. —2670—1—2

Nagrody rs. 10.

Jeszcze w dniu 18 grudnia roku przeszłego, zaginęła w okolicy Leszna i Żelaznej, **Suczka** czarna wabiąca się „Żola", z białem płatkiem pod gardłem i czerwoną obróżką, z kłódeczką mosiężną.—Ktoby takową znalazł lub dał wiadomość pod Nr 46, mieszkania 25, przy ulicy Chłodnej, otrzyma powyższą nagrodę. —249

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 29 Января (10 Февраля) 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 32.

Dnia 10 lutego 1879 roku. *Poniedział k* *Dnia 29 stycznia (10 lutego) 1879 roku.*

NOWE KSIĄŻKI.

KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4,

poleca wydane swym nakładem **w r. 1878/79,** następujące nowe książki:

Lucasa i Medicusa, Sadownictwo zasadzające się na prostych prawach. Poradnik podręczny dla wykładu uprawy owocowej, oraz własnego nauczenia się takowej. Przełożył z ostatniego wydania niemieckiego **Fryderyk Osterloff. Wydanie drugie. Cena Rsr. 1 kop. 20,** z przesyłką **Rsr. 1 kop. 50.** Książka ta za najlepszy podręcznik przez specjalistów jest uważaną.

Zielińskiego W. Nowy Komeniusz, czyli pierwiastki konwersacji polskiej, francuzkiej i niemieckiej. **Wydanie siódme,** przejrzane i poprawione przez **N. Delacroix i W. Fechta.** Cena **kop. 75,** z przesyłką **Rsr. 1.** — Książka ta używaną jest od lat wielu w najpierwszych pensjonatach i zakładach naukowych w Warszawie i Lwowie.

Kraszewskiego Kajetana. Chełmianie, opowiadanie z lat 1792 — 1796. Cena **Rsr. 1,** z przesyłką **Rsr. kop. 20.** Zajmująca gawęda, dająca doskonały obraz ludzi i zwyczajów z owego czasu.

Le prince de Beaumont. Czarodziejskie Baśni dla młodego wieku. zebrała i przetłómaczyła K. Gościmska. **Z drzeworytami, kartonowane.** Cena **Rsr. 1,** z przesyłką **Rsr. 1 kop. 30.** — Dla wyjaśnienia celu tej książki podajemy poniżej przedmowę tłómacza:

DO MŁODYCH CZYTELNIKÓW.

Podając wam kochane dzieci, zbiór czarodziejskich baśni do czytania, powiedzieć wam muszę słów kilka. Każde z was od najmłodszych lat z ciekawością słuchało opowiadań nianiek o czarodziejach i zaklętych księżniczkach; częstokroć napomnienia wróżek w bajkach silniejsze na was robiły wrażenie, aniżeli rozsądne uwagi waszych rodziców. Dla tego też udzielane wam moralne nauki, mające zaszczepić w waszych młodziutkich sercach i umysłach wszystkie cnoty zdobiące szlachetnych i użytecznych ludzi, bywają niekiedy przybrane w fantastyczną formę powieści, aby zaciekawiając i rozbudzając waszą uwagę, łatwiejszy przystęp do pojęć waszych mieć mogły, a dobre i złe skłonności, które w nas od dzieciństwa ze sobą walczą, przedstawione w bajkach w ludzkiej postaci, jawniej wam wykazują jak pięknem nagrodzonem jest dobre, jak szkaradnem i ukaranem bywa złe.

Duchów czarnoksiężników i wróżek na świecie nie było i niema; lecz każde z was ma opiekunkę wróżkę, kochającą matkę, która czuwając nad waszemi wadami, czarodziejską laseczką macierzyńskiej miłości, zamienić je może w przymioty serca i duszy, jeżeli tylko posłuszeństwem i uległością dopomagać będziecie w trudnej pracy waszego wychowania.

Czytajcież kochane dzieci tę książkę, a bawiąc się czarodziejskim światem, korzystajcie z poczciwych myśli i prawd zawartych w tych powiastkach, które dla was przetłómaczyła.

Księgarnia powyższa dostarcza wszystko w zakres księgarstwa wchodzące, jak najspieszniej i po cenach przez gazety lub czyjekolwiek katalogi oznaczonych. Utrzymuje **Ekspedycję pism, tak krajowych jak i zagranicznych,** ułatwia abonamenta „**Gazet**“ klijentom swym na prowincji zamieszkałym, tak w **Redakcjach tutejszych,** jako też **w Pocztamcie Warszawskim.** Katalogi miesięczne polskie, francuzkie, niemieckie **na żądanie** rozdaje i rozsyła **bezpłatnie.** 1—3—2570—

Nakładem Księgarni

K. BUTKIEWICZA

W ŻYTOMIERZU,

wyszło w nowem wydaniu znacznie powiększone, od lat kilku wyczerpane i wielce poszukiwane dzieło, pod tytułem:

KUCHARKA SZLACHECKA,

podarek dla młodych gospodyń

przez

MARJĘ MARCISZEWSKĄ

(Litwinkę zamieszkałą na Ukrainie).

Zawierający około 3000 przepisów śpiżarnianych, domowo-gospodarskich i toaletowych, łatwym sposobem opisane i na długoletniem doświadczeniu oparte, oraz dyspozycja obiadów na cały kwartał i na wielki post, wykwintnym, smacznym i prostym sposobem. Ustawianie stołów na Wielkanoc i Wigilję Bożego Narodzenia, śniadania gorącego i zimnego, polawanie herbaty po angielsku, pieczenie różnego rodzaju ciast etc. etc.

Całe dzieło stanowi 42 arkusze, w 8-ce ścisłego druku, na 2 tomy podzielone, a mianowicie:

Tom I-szy: **Kucharstwo w ogólności;**
Tom II-gi: **Spiżarnia, gospodarstwo domowe etc.**

Cena dzieła kart. z tytułem litografowanym, rs. 2 kop. 85.
" " oprawne w płótno angielskie, rs. 3.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa w Warszawie** oraz u **Bolesława Koreywo** w Kijowie, jakoteż we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Księgarze-Wydawcy mogą żądać bezpośrednio w zamian za własne nakłady. 3—5 — 1563 —

OBERMÜLER

z wyższem uzdolnieniem w młynarstwie postępowem, posiadający zaszczytne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady w znaczniejszym młynie parowym lub wodnym, w jednej z zachodnich gubernji Cesarstwa. Obok gruntownej znajomości swego fachu, posiadający język ruski, polski, francuzki i w części niemiecki. Adresa przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod literami X. K. —2586—2—3

Przy ulicy Mostowej Nr 16, w nowootworzonym Sklepie Kolonjalnym można dostać

Mączki cukrowej

białej, od kop. 13½ za funt, oraz cukru rąbanego od kop. 15. Poleca się również **Kawa, Herbata** i inne towary Kolonjalne w rozmaitych gatunkach, po cenach najniższych.—Biorącym większemi partjami, ustępuje się rabat. 10—10—940

KULIG MAZUR

Z PRZEPIÓRKĄ,

ofiarowany WW. PP. **Józ. Narbutt i Wł. Wojciechowskiemu,**
Cena kop. 22½.

PASTUSZEK MAZUR,

ofiarowany WP. **Józ. Jasińskiemu**

przez

W. OSMAŃSKIEGO,

Cena kop. 22½.

Wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

Henryka Trenkler

ulica Wierzbowa Nr 613/4 Hotel Angielski

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.
1—3 —2 569 —

Księgarnia pod firmą **A. B. Boguckiego** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, otrzymała na skład głowny:
Przewodnik opisowo - porównawczy do wyuczenia czytania i pisania po polsku wszystkich dorosłych i dzieci w krótkim czasie, **z illustracjami,** przez nauczyciela **Michała-Józefa Konstantynowicza.**
Cena 60 kop.

Nakładem tejże księgarni wyszły **nowe, wyborne do tańca Walce L. Lewandowskiego,** p. t.

Le Carnaval á Varsovie.

Cena 52 i pół kop

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 1—3—2622—

Potrzebne są

PANNY

do robót ręcznych włóczkowych.—Hoża Nr 5, w fabryce pończoch. —2416—2—3

NIEMKA

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za **Bonę** na wieś. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 41, mieszkania 5. —2399—3—3

BIBLJOTEKI WARSZAWSKIEJ

Zeszyt na miesiąc Luty r. b.

wyszedł z druku i obejmuje:

1) Pamiętniki Kautora Katedry Krakowskiej, przez S. Siemieńskiego. 2) Rzut oka na piśmiennictwo w Ameryce Południowej, (podług źródeł hiszpańskich), przez A. G. 3) Syn Margrafa. Tragedja z X wieku w 5 aktach, przez Bronisława Grabowskiego. 4) Wpływ dróg żelaznych na ruch ekonomiczny w Rossji, przez J. Błocha. 5) Sumienie i moralność, przez K. Łuczyckiego. 6) Zabobony meteorologiczne ludu Nadnarwiańskiego, przez Z. Glogera. 7) Hieronim Spiczyński, przez G. Zielińskiego. 8) Kronika poznańska. 9) Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. 10) Wiadomości bieżące, naukowe, literackie i artystyczne. 11) Nekrologija. 1—1—2644—

Potrzebna

rodowita Francuzka,

z dobrą wymową, do konwersacji, na demi place, każdego czasu.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 13 nowy lit. C. u gospodyni. —2634—2—2

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Lutego 1879 roku o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie reperacji na cmentarzech parafialnym i cholerycznym na Pradze, od summy anszlagowej rubli 1528 kop. 60.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 153 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania reperacji na cmentarzach parafjalnym i cholerycznym na Pradze, za summę rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskisj wadjum w ilości rs. 153 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
2—3 — 2210 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lutego r. b. o g. 12 w południe, odbędzie się w sali Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią, licząc od dnia 9 (21) Kwietnia 1879 roku do 9 (21) Kwietnia 1832 r. dzierżawę miejsca pod altanę drewnianą do sprzedaży wody sodowej, przy wjeździe z Krakowskiego-Przedmieścia na plac Saski, około ordynans hauzu w Warszawie, od summy rs. 401 kop. 97½ rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, licząc od dnia 9 (21) Kwietnia 1879 r. do 9 (21) Kwietnia 1882 r. miejsce pod altanę drewnianą do sprzedaży wody sodowej, przy wezdzie z Krakowskiego-Przedmieścia, około ordynanhauzu w Warszawie, za summę rs. N N kop N N rocznie (wypisać wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nrem N. pisałem dnia N
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 1492 —

O S O B A

uzdolniona w krawieczyznie damskiej lub strojach, która pracowała w lepszych magazynach, potrzebną jest do zarządzania pracownią większą, w charakterze wspólniczki, albo z oznaczeniem pensji. — O warunkach dowiedzieć się można na ulicy Bielańskiej Nr 15, na 2-m piętrze; od godz. 10 z rana do 12 z południa. —2613—2—3

STRYCHARZ

w cegielni, Niemiec, nie mówiący po polsku, poszukuje dla siebie odpowiedniego miejsca, obeznany z paliwem węglem, torfem lub drzewem. — Wiadomość przy ulicy Gęsiej Nr 37, w podwórzu na dole, u pani Typ. —2609—2—2

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek i Bon, różnej narodowości.—A. Witkowska. Długa Nr 21. —2608—2—6

Potrzebną jest

OSOBA

młoda, przyjemnej powierzchowności za sklepowę do magazynu kwiatów **W. Zadzińskiej,** Długa Nr 16, wymaga się rekomendacji wiarogodnych osób lub kaucji.—Tamże potrzebne są **panny** do roboty uzdatnione i podręczne na dobrą pensję, oraz uczennice na przychodnie lub ze wszystkiem. 2357—5—5—

Młody Człowiek,

z branży handlowej, praktyczny, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady, na żądanie może złożyć kaucję. Nowogrodzka Nr 13, mieszkania Nr 4, od godziny 9 tej do 12-tej rano. —2131—5—6

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

umiejąca płynnie czytać. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u właścicielki domu. —2518—3—3

12 Uczniów

potrzeba do fabryki **galanteryjno-koszykarskiej,** pod firmą **«Wanda»**, przy ulicy Hożej Nr 15. — Przyjmowani będą tylko od lat 14. —2519—3—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki na prowincję.—Interesowani zechcą się listownie poinformować pod adrem: Apteka Ostaszewskiej w Pułtusku. —2435—3—3

Potrzebne są zaraz

Panny

do nauki kwiatów, oraz uzdolnione i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Długa Nr 20. —2633—2—3

Potrzebną jest natychmiast

PANNA

szyjąca pięknie bieliznę na maszynie, oraz **Panny** podręczne i do nauki.—Ulica Leszno Nr 8 nowy, do pracowni sukień damskich. —2410—3—3 **W. K.**

PANNY

do szycia na maszynie negliży, potrzebne są zaraz.—Róg Twardej i Pańskiej Nr 23 i 45.—Wiadomość u stróża. —2200—3—3

O S O B A

w średnim wieku, wdowa, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca, do zarządu: **Gospodarstwem domowem, Restauracyjnem lub Sklepem.**—W każdem razie może złożyć kaucję.—Wiadomość ulica Leszno Nr 7, mieszkania 12. 2504—2—2—

Dla Guwernerów

wakują posady w Rekomendacji Nauczycielskiej Kamilli Mierkowskiej, plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże Guwernantki Polki, znające obce języki i muzykę, oraz Bony różnej narodowości, do natychmiastowego umieszczenia. — Dający lekcje na godziny poszukują pracy. —2592—2—2

Potrzebni są

CHŁOPCY

do nauki tokarstwa i giserstwa od lat 15.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 16. —2544—2—3

MAMKI

ze świeżym pokarmem, są w kantorze mamek przy ulicy Długiej Nr 19. —2665—2—2

Żądaną jest zaraz

NAUCZYCIELKA,

posiadająca języki a szczególniej niemiecki, do dwojga dzieci na wieś w poblizkości Warszawy. Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 7, mieszkania Nr 4, w godzinach rannych lub od 4-tej do 6-tej. —2126—3—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

i **Uczennice,** do kapeluszy słomkowych. Nr 9, ulica Świętokrzyzka. —2448—2—2

Potrzeba Dwóch Uczniów

do cukierni róg Złotej i Marszałkowskiej Nr nowy 45. —2464—2—3

PANNA

znająca krój krawieczyzny, poszukuje miejsca w domu prywatnym lub magazynie. — Tamże przyjmuje się krawieczyznę i bieliznę do roboty. — Wiadomość w Kiosku na ulicy Długiej. —2511—2—2

Rekomendacja Nauczycielska

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 16, wprost kościoła Ś-go Krzyża, 1-sze piętro, ułatwia wybór żądanych nauczycielek, nauczycieli i bon cudzoziemek, przyjmuje do zapisu osoby pracujące w zawodzie nauczycielskim, wszelkie zlecenia w tym rodzaju zarówno dokładnie i z gwarancją, są załatwiane przez korespondencję, jak i osobistem się porozumiewaniem. Korespondencja do biura winna być zaopatrzoną w marki pocztowe, na żądane odpowiedzi.—W powyższej rekomendacji, wakuje kilka posad dla uzdolnionych nauczycielek. —1721—3—3

OSOBA

dająca lekcje języka polskiego, francuzkiego i niemieckiego, poszukuje lekcji tychże przedmiotów **za obiad,** w okolicach placu Ś-go Aleksandra.—Uprasza o złożenie adresów pod lit. **N.** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —1991—2—2

DO ODESSY

potrzebny jest **młody Człowiek,** uzdolniony do fabrykacji **Mydła tualetowego,** który byłby wstanie zarazem małą fabryką administrować. — (Zastrzega się zimna fabrykacja). Oferty pod lit. „S. O.“ Odesa, u pana Marjana Marsopa,—Nowolipie Nr 12. —2421—3—3

G O R Z E L A N Y,

kawaler, w fachu swym doskonale wykwalifikowany, z machiną parową i parnikiem żelaznym dobrze obeznany, przybywszy co dopiero z poprawki, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na stałe lub też na poprawki. Wiadomość w Warszawie róg Złotej i Zielnej Nr 8, u p. Grzesińskiego. 2449—3—3—

Do **Browaru w Żarkach,** potrzebny jest

PIWOWAR,

opatrzony dobremi świadectwami i kaucją od 500 do 1,000 rs. — Interesanci zgłosić się zechcą listownie lub osobiście p. stację Myszków do Jaworznika. —1980—6—6

Introligator,

który się podejmuje stęplować paski do krawatów i do robienia pudełek, znajdzie stałe zajęcie w fabryce krawatów Fr. Bock.—Senatorska Nr 22. —2602—2—3

Jeszcze kilka Panien

znajdzie zajęcie bez przerwy,—pierwszeństwo mają które już szyły przy krawatach, w fabryce Fr. Bocka.—Senatorska Nr 22. —2603—2—3.

Młody Człowiek,

uczciwy i pracowity, znający korrespondencję handlową, jest pożądany do sprzedawania towarów jako Stadtreisender.—Oferty w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. B. Nr 2. —2601—2—3

O S O B A

posiadająca patent, życzy sobie udzielać lekcje i korepetycje nauk klasycznych panienkom przychodnim na godziny, oraz konwersacji języka ruskiego i podejmuje się przysposabiać do gimnazjum. Wiadomość powziąć można od godziny 2-giej do 5-tej po południu. Ulica Ogrodowa Nr 23 nowy, mieszkania Nr 30. —2560—2—2

FORTEPIAN

jest do sprzedania, nowego fasonu, za rs. 160. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 23. mieszkania 7. —2605—3—3

Muślin i Tarlatan

w różnych kolorach. Sztuka stanowiąca **łok. 32 po rs. 6;** w Magazynie **J. Kaczkowskiej,** ulica Marszałkowska Nr 38. 4—4—1759—



4 garnitury Mebli

urzędowej roboty, rypsem kryte; szeslongi, sofy, oraz wiele innych, łóżka, materace włosiane i sprężynowe; potrzebujący może kupić bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —1730—6—6

Ważna Wiadomość!

Sklep narożny na pryncypalnej ulicy, z kompletnem eleganckiem urządzeniem do tego przy sklepie trzy pokoje, zdatne dla **Fryzjera** lub też na inny Magazyn, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Magazynie **E. Białkiewicza,** Miodowa Nr 10. 4—6 — 2123 —

Suknia balowa,

jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Twarda Nr 5, w magazynie mód. —2360—3—3

Do Panów Bankierów

i

utrzymujących kantory wexli i wymiany.

Zagubiono 5% Listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Lit. A Nr 1949. Lit. C Nr 44792—57151 i 57153, Lit. D Nr 99310, uprasza się o sprawdzenie w księgach nabytych listów zastawnych w ciągu miesiąca stycznia do chwili obecnej, a następnie o zwrócenie uwagi przy nabywaniu wyż wymienionych numerów, wrazie odkrycia, o zawiadomienie Expedytora Banku Polskiego **Andrzeja Bogusławskiego.** 2476—3—3—

W nowo-otwartym handlu pod firmą

„Produkta Spożywcze“,

róg ulic: Chmielnej i Zgoda Nr 1, nadszedł transport świeżego niesolonego **masła,** po kop. 45 funt, w znacznej partji. —2462—3—6

45 rubli sr.

Za powyższą cenę jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, Praga Nr 215, w Szkole Technicznej drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Widzieć można każdodziennie, oprócz świąt, między godziną 2 a 3 po południu. —2495—3—3

Kawiarnia

do odstąpienia w każdym czasie, z całym urządzeniem lub bez urządzenia; sklep okazały, zdatny może być na każdy proceder.—Wiadomość na miejscu.—Ulica Elektoralna Nr 15. —2502—3—3

Ktoby miał do wydzierżawienia

DOM

większych rozmiarów, w środku miasta; również jest do odstąpienia **interes w półki,** wymagający kapitału do rs. 1,500, przynoszący sto procent.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 38. —2499—3—3

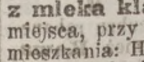
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Grzybowska, dom p. Lipkau Nr 39, mieszkania 5. —2494—3—3

Magazyn Bielizny

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 8-my, czwarty dom od Nowego-Światu, poleca na porę karnawałową, włóczkowe zpelą Chustki i Ponsze, w różnych deseniach, wielkościach i kolorach,—jakoteż wielki wybór creplisów, żabotów i garniturów damskich. Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.** 3—6 —2581—



Podpisany Tatar, zajmując się od wielu lat wyrabianiem **Kumysu z mleka klaczy,** poszukuje odpowiedniego miejsca, przy takimże zakładzie.—Miejsce zamieszkania: Hotel Bawarski, róg ulicy Bednarskiej i Dobrej Nr 20.

Nijazbaj Abdulin.

—2614—2—2

Udzielam Lekcje Kroju Sukień,

w prędkim czasie, z całą sumiennością, za cenę bardzo przystępną, w domu u siebie i w domach prywatnych, a także przyjmuję **suknie do roboty,** za cenę umiarkowaną. Nowy-Świat Nr 8, mieszkania 11, w oficynie na 1-m piętrze. —2393—3—3



SPECJALNA FABRYKA Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmarami i wagą. 35—72—20365

Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania



POWÓZ

cztero-osobowy, oszklony, lekki, w dobrym stanie, zdatny na wieś lub do miasta, za rs. 150. Obejrzeć można w fabryce powozów A. Haerel, Leszno Nr 21. —2508—3—3

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rubli za tuzin.—Za dokładne wykończanie obstalunków poręczam.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu, Siebensterngasse. | Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka 24.

—2040—8—10

Ktoby miał do sprzedania

MEBLE,

porcelany, brązy, materje, koronki, biżuterje, to niechaj się zgłosi na ulicę Senatorską, plac Resursy kupieckiej w domu W-go Epsteina do Magazynu starożytności. 5—8—1818—

Jest do sprzedania

N I E R U C H O M O Ś Ć

składająca się z domu murowanego, piętrowego, z dwóch domów drewnianych, (letnich mieszkań, stosownie urządzonych, z wszelkiemi wygodami), obszernego ogrodu owocowego, i placu frontowego od dwóch ulic, zdatnego na urządzenie kilku posesji, w najpiękniejszej części miasta.—Mieszkania w domu murowanym są do najęcia każdego czasu.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, między 5-tą a 7-mą po południu, stróż wskaże. 2315—3—6—

Od rs. 1,000 do 2,000,

jest do umieszczenia na hypotekę domu drewnianego lub murowanego. — Wiadomość pod Nrem 5, przy ulicy Freta, w kantorze stręczeń służących. —2386—3—3

Znaczna ilość

NUMIZMATÓW

jest częściowo do sprzedania. — Uprasza się składać adresy pod lit. X. Y. w Red. Kurjera. 5—6—1722—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

DWA MAGLE

nowe, od 20 lat w tem miejscu egzystujące i **KARUSEL** płótnem nakrywana.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 58—w maglach. —2236—3—3

Do sprzedania:

Suknie jedwabne i bareżowe, **4-ry poszewki** jedwabne, **paltocik** na futrze, **kamasze** dla panienki i lustra.—Wiadomość: Nowogrodzka Nr 21n, dom W. Mausbergera a nie Dzierżanowskiego, stróż wskaże mieszkanie Nr 2. 2282—3—3—

Za rs. 70

FORTEPIAN

fabryki Stutgartskiej do sprzedania, przy ulicy Podwale Nr 18, mieszkania 8. —2439—3—3

Nowo-założony Magazyn

w połączeniu z **galanterją, towarem strojnym i modnym,** z powodu niezależnego jest **do sprzedania,** z gazem i urządzeniem.—Wiadomość: ulica Długa Nr 9, za Soborem. —2564—2—3

Rs. 25.

Za powyższą kwotę podejmuje się kompletnego wy-czenia buchhalterji pojed. i włoskiej, wedle nowej łatwej metody.—Dzielna Nr 4, mieszkania 1. —1857—3—3

Prof. G. de Préchamps,

ma do umieszczenia Francuzkę młodą, dyplomowaną, znającą muzykę, świeżo przybyłą. Tamże na wyjazd potrzebna młoda Polka, znająca dobrze język francuzki i muzykę, za rs. 250.—Długa Nr 23 (Eldorado). —2326—3—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do fabryki wyrobów miedzianych, przy ulicy Topiel Nr 12, od strony ulicy Oboźnej. —2390—3—3

Pożądanym jest do jednego z miast prowincjonalnych

LEKARZ.

Bliższą wiadomość zasięgnąć można przy ulicy Chmielnej Nr 56, mieszkania 1, na dole; od godziny 5 po południu. —2415—3—3

MAMKI

zdrowe, wiejskie, bez długu, są u akuszerki M. Łuszczewskiej.—Ulica Chłodna Nr 20. —2422—3—4

Mamka

przystojna, z trzymiesięcznym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki Bandtke, taż mamka życzy oddać dziecko za własne. Ulica Krucza Nr 13 nowy.—Tamże jest druga Mamka ze świeżym pokarmem. —2552—2—3

Futro męzkie niedźwiadki,

suknem kryte, jest do sprzedania za rs. 80. Ulica Bracka Nr 11,—stróż wskaże. —2593—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania każdego czasu

Magazyn Strojów Damskich,

róg Chmielnej i Brackiej Nr 19. —2599—2—6

Ważna wiadomość!

Materace włosiane, poduszkowe, funtów 30, po rs. 16; Materace sprężynowe, 60 sprężyn w każdym, rs. 12; Materace waltharowe, rs. 8. Tamże są różne Meble, bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —2600—2—6

Ktoby z W-nych Panów posiadał

roboty niwelacyjne, miernicze i t. p.,

w zawodzie inżynierskim, zechce się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 60, w oficynie, 1-e piętro, mieszk. Nr 29. — **R. G.**, inżynier i mierniczy. —2584—2—5

Summa rs. 6000

jest do wypożyczenia na pewny numer hypoteki domu położonego w Warszawie. Wiadomość na Nowym-Świecie pod Nrem 46, w zakładzie tapicerskim. —2571—2—3

Rs. 5,000,

do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego m. Warszawy. Adres u Notarjusza Śliwińskiego, bez pośrednictwa. —2546—2—3



FORTEPIAN

Bucholca do wynajęcia za rs. 4, oraz maszyna Polaka i Schmidta za rs. 35 do sprzedania, przy ulicy Nowogrodzkiej i róg Brackiej Nr 1, lokalu Nr 15. —2554—1—1

MASŁO

wyborowe litewskie, jest do sprzedania w faskach, od dwóch do trzech i pół pudów, po rs. 13 za pud, przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nrem 25; każdodziennie od godziny 10 do 12 rano,—zapytać stróża Pawła. —2567—2—3



SZCZENIAKI,

oryginalnej rassy Bernardów, do sprzedania. Bliższa wiadomość w zakładzie fryzjerskim p. Kleszczyńskiego.—Ulica Podwale, pałac b. Dymańskich, Nr 3 nowy. —2192—4—5

Ważna Wiadomość dla PP. Ogrodników!

Jest do wydzierżawienia na lat kilka **KOLONJA** na Czystem Nr 71, należąca dawniej do SS-ów Łętowskiego, mająca rozległości mórg 11, na której znajduje się tysiąc kilkaset drzew fruktowych, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Wiadomość na Pradze pod Nr 248 u Właściciela. —1368—3—3

Do sprzedania

przedmioty do garderoby damskiej należące, jako to:

Poloneza aksamitna, tumakami podbita; salopa z lisów białych, pelerynka gronostajowa z mufką; suknia czarna jedwabna, suknia jedwabna jasna, kostjum krakowski, suknie balowe lekkie używane i t. p., a nadto dwie nowe kołdry materjalne i dwa piernaty.—Wiadomość na miejscu, od godz. 1 do 3 po południu, przy ulicy hr. Berga Nr 11, drugie piętro, Nr 3 mieszkania. —2205—3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

używany: 1 kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół z drzewa czarnego, fason gotycki, jedwabiem brokatelą kryty.—Wiadomość w składzie lu ster przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 14.—Tamże różne lustra w ramach złoconych, orzechowych machoniowych, trema, gzymsy różne zdatne do firanki, oraz różne meble galanteryjne i takowe się sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. **Jakób Szpringfeder.** 2374—2—3—

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Feliksa Paszkowskiego,

przy ulicy Marszałkowskiej i róg Zielonego Placu Nr 60

Przysposobił znaczną ilość **okucia budowlanego**, z czem polecam się J. W. i WW. Panom Obywatelom i Budowniczym.

Oraz w zakładzie moim **potrzeba Uczni do nauki.**

3—3 — 2197 —

SZUBA

lisami podszyta, na osobę lat 15, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę, w domu pod Nrem 4.—Ulica Nowy-Świat, obok Straży Ogniowej, w mieszkaniu Nr 5, na pierwszem piętrze od frontu. —2563—2—3

Zajmująca się rekomendowaniem

Guwernantek, Guwernerów i Bon

przy ulicy Podwal Nr 24

Z. CZAPLIŃSKA.

Osoba wysoko wykształcona, z patentem z Puławskiego Instytutu, posiadająca doskonale języki: russki, francuzki i niemiecki poszukuje lekcji.—Są przytem osoby wykształcone różnej narodowości do umieszczenia. 2400—3—3—

Bardzo tanio!!

Do sprzedania **Koszule** męzkie od rubla, **Kołnierzyki i Mankiety.** — Ulica Krucza Nr 4, mieszkania 5. —2496—3—3

Są do sprzedania:

Powóz (faeton) używany, w dobrym stanie i **Bryczka** mała na resorach.—Wiadomość: Alea Jerozolimska Nr 9, mieszkania 5. —2607—2—3

Jest do sprzedania

PRASSA

bardzo silna, w aptece Hakebeila.—Krakowskie-Przedmieście Nr 47. —2557—2—3

KANTOR najmu Karet i Powozów,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 i 51, poleca się względom Szanownej Publiczności elegancją karet, doborem koni, oraz nizkością cen. — Tamże do sprzedania **chomonta** ruskie na 3 konie; **klacz** szpakowata, młoda, bez żadnej wady i **lando** z powodu braku miejsca. —1544—9—15

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Meble Orzechowe:

garnitur brokatelą kryty, dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, oraz garnitur francuzki, dwa Łóżka, Umywalnia, dwa Lustra, Szeslong skórą kryty. Lampa stołowa. Stolik do kart. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. 6—6—1416—

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

składający się z trzech folwarków położonych w powiecie Brzezińskim, gubernii Piotrkowskiej, obejmujący ogólnej przestrzeni włók 54, mórg 5, pr. 77, w tej przestrzeni znajduje się lasu włók 8 i łąk włók trzy, z inwentarzem martwem i żywem i budynkami i zasiewami ozimemi i jaremi, zupełnie w kompletnym i dobrym stanie, przytem 2 ogrody owocowe i 10 sadzawek zarybionych. — Sprzedaż z wolnej ręki, hipoteka w Warszawie.—Wiadomość na miejscu w Woli Cyrusowej przez stację Rogów. 2589—2—3—

Rs. 2,000,

suma hypoteczna na dobrach, w połowie szacunku jest do sprzedania lub w zamian na jaki Handel korzenny, dystrybucję, lub inny zakład przemysłowy, może być podzielony i na dwie sumy po rs. 1000.—Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 1, mieszkania Nr 1. 2585—3—3—

Maszyna nożna

Weelera Wilsona, mało używana, w kompletnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 25; obejrzeć można: Nowy-Świat Nr 15, w sklepie obuwia damskiego. —2540—2—3

U akuszerki A. B.

są **Pokoiki** z osobnem wejściem i wszelką wygodą.—Tamże **Mamka** do umieszczenia.—Marszałkowska Nr 34, mieszkania 7. —2007—4—4

TRZY POKOJE

z przedpokojem, od 7 go Lutego r. b., są do wynajęcia przy ulicy Niecałej Nr 3.—Wiadomość na miejscu. —2594—2—3

W każdym czasie

1 lub 2 Pokoje

do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem.—Tamże przyjmują się **Suknie do roboty.** Plac Ś-go Aleksandra Nr 1, mieszkania 6, na 2-m piętrze. —2566—2—3

Pokój

duży, jasny i bardzo ciepły, z usługą i opałem, miesięcznie za rs. 12 jest do wynajęcia, w bliskości Komory i kolei Wiedeńskiej.—Chmielna Nr 40, mieszkania 19. —2385—3—3

W domu pod Nr 19 przy ulicy Twardej jest do wynajęcia od d. 1 Kwietnia 1879 r.

LOKAL,

składający się z pięciu pokoi, obszernych i widnych, z konfortem urządzonych, kuchni, przedpokoju, garderoby, z waterklozetem, urządzeniem gazowem i wodociągiem, za bardzo przystępną cenę. 1951—5—6—

Dwa trzy-pokojowe, mogące być rozdzielonemi

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —1593—7—12

Potrzebne zaraz

MIESZKANIE

z 5 lub 6 pokoi, na 2-m piętrze, ze zlewami, wodociągiem, w okolicy Saskiego ogrodu lub Miodowej ulicy. — Wiadomość u Notarjusza Skabiczewskiego w gmachu Sądu Okręgowego. —2349—3—3

SALON

frontowy, z przedpokojem i alkówką, z osobnym wchodem, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia każdego czasu, za 40 rubli miesięcznie, u krawca Zakrzewskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy. —2389—3—3

MIESZKANIE

składające się z **dwóch dużych pokoi,** zdatne na warsztat, jest do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość na miejscu u rządcy domu, przy ulicy Gęsiej pod Nrem 2492 a. — 2396 — 3 — 3

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —1890—6—6

Młody Człowiek, Niemiec, poszukuje

umeblowanego POKOJU,

przy jakiej zacnej familji, jeżeli być może i ze stołem. — Adresy pod literą **Z.**, prosi złożyć w Redakcji niniejszego pisma. —2481—2—3

POKÓJ

do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby lubiącej spokój.—Ulica Twarda Nr 15, mieszkania 3.—Tamże **stajnia** na 4 konie. —2598—3—3

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

N. 2.

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem,—odpowiedni na Magazyn, z urządzeniem gazowem w całym lokalu i z wystawowemi oknami, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Wiadomość na miejscu. —2437—3—12

Do wynajęcia!!

POKÓJ.

Rewolwer Amerykański, z przyborami i ładunkami, do sprzedania. — Ulica Nowy-Świat Nr 19, mieszkania 19. —2510—3—3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje,

z balkonem i osobnem wejściem, na 1-m piętrze.—Bednarska Nr 18, mieszkania 3 —2463

POKÓJ

z osobnem wejściem, od frontu, z opałem, w razie żądania z samowarem i usługą, do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Ogrodowa Nr 25, mieszkania 7. —2468—3—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana w nowo-wystawionym domu przy rogu ulic: Zielnej, Złotej i Wielkiej

Dwa Sklepy rogowe,

z mieszkaniem lub bez, kwalifikujące się szczególniej na założenie: **restauracji, cukierni, składu kolonjalnego, aptekę** i t. p.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 27 A, drugie piętro od frontu. —2580—2—3

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

4-ry składy

czyli **spichrze** murowane, widne i drzwi także są oszklone, które mogą służyć na fabrykę lub na warsztat i dla każdego rzemieślnika.—Ulica Nowolipie Nr 2450 (nowy 59), Wiadomość u stróża. 1982—4—4—

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia

Sklep,

z pokojem, piwnicą i górą wspólną rocznie rs. **300.**

na pierwszem piętrze od frontu **Trzy Pokoje** z balkonem, przedpokojem i kuchnią, piwnicą i górą wspólą rocznie rs. 400.

Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538/3.

4—6 — 1692 —

Do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

z mieszkaniem i całem urządzeniem, przy ulicy Wielkiej, w domu W. Rychłowskiego, pod Nrem 13,—wiadomość na miejscu. —2294—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 13. Wiadomość na miejscu. —2478—3—3

ZCUBIONO

Świadectwo Lombardu warszawskiego, wydane na imie **Władysława Zawańskiego,** na rs. 12 za Nr 50,352. Łaskawy znalazca raczy zwrócić właścicielowi na ulicę Piwną Nr 37. 2—3—2195—

Nagrody Rs. 1.

Dnia 28 z. m. z ulicy Marszałkowskiej z pod Nr 69 wybiegł **mały Pinczer,** koloru café au lait, końce uszu i ogona ciemniejsze. — Uprasza się o odprowadzenie pod powyższym adresem. Stróż wskaże. 2—2—240 6—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.